Nie żyje Stanisław Domarski - jeden z najważniejszych muzyków w historii regionu **str. 2**

FOT. TADEUSZ POŹNIAK

Rak nerki. Osłabienie, chudnięcie i brak apetytu to czerwone flagi str. 9

STRONA ZDROWIA

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

nowiny24.pl

Środa 17.06.2026 | Nr 115 (21 822) | www.nowiny24.pl | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 0137-9534 | Nr indeksu 350362

Skazany za napad na właściciela kantoru ponownie stanie przed sądem **str. 3**

Hospicjum już otwarte. Jest jednak poważny problem **str. 6**

Kierowca uciekał, a pasażer wyrzucał z auta narkotyki **str. 4**

FOT. BARABANA GALAS

JASIONKA

Duże ułatwienie dla pasażerów. Nie trzeba już wyciągać elektroniki, można przewieźć do 2 litrów płynów w bagażu podręcznym **str. 4**

RZESZÓW

Kładka połączy brzegi Strugu

Obiekt połączy ulice Jachowicza i Koło. Jak informuje ratusz, kładka będzie miała 31 metrów długości i 3 metry szerokości. Oprócz niej w ramach tej inwestycji wybudowane i przebudowane zostaną odcinki ulic Jachowicza i Koło o łącznej długości prawie 200 metrów. Powstaną także prowadzące do kładki odcinki dróg pieszych i rowerowych o długości ponad 150 metrów, oświetlenie, a także chodnik przy ul. Koło. Koszt tej inwestycji to blisko 3,7 mln złotych.

Czytaj str. 3

FOT. GRZEGORZ BUKAŁA /UM RZESZÓW

Wakacyjna praca szuka ludzi. Młodzi coraz chętniej podejmują sezonowe zatrudnienie **str. 5**

Dla wielu młodych ludzi decyzja o dziecku nie jest dziś wyłącznie decyzją emocjonalną czy rodzinną **str. 2**

REGION MIESZKAŃCY SĄ BARDZO ZASKOCZENI JEGO DECYZJĄ

Burmistrz Tyczyna nagle zrezygnował

Wojciech Tatara
wojciech.tatara@polskapress.pl

Do 13 września muszą się odbyć wybory uzupełniające na burmistrza Tyczyna. Termin 90 dni od daty wygaszenia mandatu określa Kodeks wyborczy.

O swojej rezygnacji i jej przyczynach Janusz Błotnicki poinformował w oświadczeniu w mediach społecznościowych. Zaskoczenia nie kryją mieszkańcy i jego współpracownicy.

- Zarówno mieszkańcy, ja i cała rada miejska jesteśmy w szoku, bo decyzja była dość niespodziewana. Jeszcze dziś nie dowierzam. Janusz Błotnicki był bardzo dobrym włodarzem. Nasza współpraca jako rady miejskiej układała się bardzo dobrze. Szliśmy w jednym kierunku. Były też ciężkie chwile, ale cały czas działaliśmy wspólnie na rzecz gminy. Rozumiem osobiste motywy jego rezygnacji, ale liczę na dalsze wsparcie z jego strony - mówi Arkadiusz Gałek, radny gminy Tyczyn.

We wtorek byliśmy w Tyczynie, rozmawialiśmy z mieszkańcami.

- Szkoda, że tak się stało, bo ten burmistrz był bardzo dobry i pomocny. Założył radę seniorów, żeby osoby starsze mogły mówić o swoich problemach. Mógł chociaż poczekać do końca kadencji - mówiła nam spotkana w pobliżu kościoła starsza pani.

Mimo że decyzja burmistrza była niespodziewana, to z pewnością przemyślana.

- To była bardzo trudna decyzja, przemyślana przez kilka miesięcy. Bardzo ciężko przyjęta przez moich współpracowników, radnych i dyrektorów jednostek. Jednak musiałem ją podjąć ze względów osobistych, analizując i trochę priorytetyzując rzeczy w życiu - powiedział nam Janusz Błotnicki.

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

Ustępujący burmistrz Janusz Błotnicki twierdzi, że na ogłoszenie decyzji o rezygnacji nigdy nie ma dobrego czasu

Zapewnił jednocześnie, że mieszkańcy nie muszą obawiać się o funkcjonowanie gminy, bo proces przekazywania obowiązków został przygotowany. - W ubiegłym tygodniu powołałem na stanowisko zastępcy dotychczasową sekretarz gminy Annę Fil, która zgodnie z obowiązującymi procedurami będzie zarządzać samorządem do czasu wyznaczenia osoby pełniącej obowiązki burmistrza i przeprowadzenia wyborów - wyjaśnił.

Od momentu ogłoszenia decyzji otrzymał wiele wiadomości od mieszkańców. Jak twierdzi, dominowały w nich słowa zrozumienia i podziękowania. - Ludzie pisali, dzwonili, przychodzili. Mówili, że jest to smutna dla nich informacja, ale też szanują moją decyzję i dziękują za ten czas i za to, co udało się dla gminy Tyczyn zrealizować - opowiada włodarz.

Według burmistrza wiele rozpoczętych inwestycji będzie kontynuowanych, a efekty części działań mieszkańcy dostrzegą dopiero w najbliższych miesiącach. Zapowiedział również, że mimo odejścia z urzędu pozostanie do dyspozycji samorządowców i mieszkańców. Gdy już mieliśmy opuścić jego gabinet, nadeszła decyzja od komisarza wyborczego o wygaśnięciu mandatu burmistrza. - No, to będę się zbierał z wami - zażartował ustępujący burmistrz.

Komisarz wyborczyw Rzeszowie, sędzia Marcin Dudzik wyjaśnia, że mandat burmistrza wygasa z dniem wskazanym w oświadczeniu o zrzeczeniu się funkcji. - Wybory muszą być zarządzone w ciągu 90 dni od dnia zaistnienia przyczyny, w tym wypadku od dnia zrzeczenia się mandatu. Jest to jeden z nielicznych przypadków dobrowolnej rezygnacji urzędującego włodarza w trakcie kadencji. Od 2017 roku pełnię funkcję komisarza i oprócz prezydenta Tadeusza Ferenca nie mieliśmy przypadku rezygnacji wójta czy burmistrza w trakcie kadencji - poinformował sędzia Dudzik. ©℗

Czytaj str. 3

eprasa.pl 98b902e5cb

Jutro w naszej gazecie
Pod paragrafem

Prócz rewolucyjnych idei, prawodawstwa, nowoczesnej armii i dumy z Austerlitz, Napoleon pozostawił po sobie sporo całkiem przyziemnych pamiątek.

AUTOPROMOCJA 0210988944

Zamów **prenumeratę**
Nowiny 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie

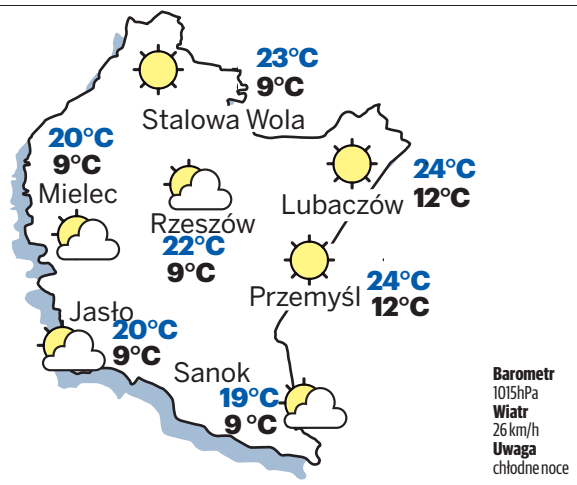

Barometr 1015hPa
Wiatr 26 km/h
Uwaga chłodne noce

Z każdym dniem będzie cieplej

17 CZERWCA 2026

Dziś 168. dzień roku
Do sylwestra pozostało 197 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie o godzi. 4.21, zachód o godz. 20.45

Przysłowia na dziś:
Nie trzeba w czerwcu o deszcz prosić, przyjdzie, jak zaczniemy kosić. Grzmoty czerwca rozweselają rolnikom serca.

Imieniny dziś obchodzą:
Alina, Daria, Franciszek, Piotr i Waleriana.

KALENDARIUM

1657
Potop szwedzki: po trzydniowym oblężeniu wojska szwedzko-siedmiogrodzkie zajęły Warszawę.

WIKIPEDIA

1991
Premier Jan Krzysztof Bielecki i kanclerz Helmut Kohl podpisali w Bonn polsko-niemiecki traktat o współpracy i dobrym sąsiedztwie.

1934
Prezydent RP Ignacy Mościcki wydał rozporządzenie o utworzeniu obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

1972
Afera Watergate: w Waszyngtonie aresztowano 5 osób podejrzanych o włamania do siedziby Partii Demokratycznej.

1994
W Kalifornii policjanci aresztowali po pościgu byłego futbolistę O.J. Simpsona (nz.), podejrzanego o zabójstwo byłej żony i jej kochanka.

Zmarł znany muzyk Stanisław Domarski

Marcin Żminkowski
marcin.zminkowski@polskapress.pl

Nie żyje Stanisław Domarski - jeden z najważniejszych muzyków w historii Podkarpacia, saksofonista, flecista, pedagog i współtwórca legendarnych „Czwartków Jazzowych". Miał 68 lat.

Urodzony w 1958 roku w Rzeszowie, był absolwentem Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia. Od 1978 roku nieprzerwanie współtworzył życie muzyczne naszego miasta. Grał na saksofonach sopranowym, altowym, tenorowym i barytonowym oraz na flecie. Występował m.in. z zespołami Jazzgot, Skyline, Novo Group, The End, Moment Evolution, Latino Jazz Brothers i Antyquariat Jazz Group. Prowadził również Domarski Quartet.

Był jednym z pionierów jazzu na Podkarpaciu. Szczególne miejsce w jego działalności zajmowały „Czwartki Jazzowe" w klubie Bohema. Dzięki temu cyklowi Rzeszów stał się ważnym punktem na jazzowej mapie Polski. Przez lata gościli tu najwybitniejsi polscy muzycy jazzowi, a sam Domarski cieszył się, że udało się wychować wierną i wymagającą publiczność oraz zachęcić młodych ludzi do sięgania po instrumenty.

W swoim dorobku miał udział w nagraniu około 40 płyt. Występował podczas festiwalu w Opolu, z zespołem The End dotarł do finału Marlboro Rock In '93, a w 2001 roku uczestniczył w koncercie dla papieża Jana Pawła II. Dwukrotnie znalazł się w gronie dziesięciu najlepszych polskich saksofonistów i flecistów według magazynu „Jazz Forum".

Pozostanie w pamięci jako artysta, który nie tylko grał jazz, ale także przez blisko pół wieku budował jego środowisko w Rzeszowie i na Podkarpaciu.

FOT. TADEUSZ POŹNIAK

Stanisław Domarski w swoim dorobku muzycznym miał udział w nagraniu około 40 płyt

Wiele firm już odczuwa skutki kryzysu demograficznego

Mira Suchodolska (PAP)
wydawcy@nowiny24.pl

z Mateuszem Łakomym, dyr. Programu Demograficon w Polskim Towarzystwie Gospodarczym, ekspertem ds. polityki demograficznej współautorem raportu „Biznes wspierający demografię"

Jaka będzie przyszłość dzieci i rodzin w Polsce. Patrząc na dane demograficzne, widzi pan więcej powodów do nadziei czy do niepokoju?
Raczej do niepokoju. Niedawno GUS opublikował dane dotyczące dzietności za 2025 rok i okazało się, że była ona jeszcze niższa niż rok wcześniej. Współczynnik dzietności wyniósł 1,068 dziecka na kobietę, czyli o około 5 proc. mniej niż w 2024 roku. To poziom bardzo niski, zdecydowanie poniżej progu zastępowalności pokoleń, który wynosi około 2,1 dziecka na kobietę. Prognozy są bardzo niepokojące. Według GUS, jeśli nic się nie zmieni, w 2060 roku Polska może liczyć około 28 mln mieszkańców. Z kolei prognoza ONZ mówi o około 14 mln mieszkańców pod koniec wieku.

Dlaczego młodzi ludzie coraz rzadziej decydują się na dzieci?
Problem polega nie tylko na tym, że rodziny mają mało dzieci, ale na tym, że coraz trudniej stworzyć rodzinę. Wielu ludzi doświadcza samotności, ma trudności ze znalezieniem partnera, a kiedy już stworzą związek, pojawia się lęk o stabilność finansową i zawodową. Coraz częściej słyszymy: „nie stać mnie na dziecko", „nie mam stabilnej pracy", „boję się utraty jakości życia". Kobiety obawiają się, że macierzyństwo będzie oznaczało problemy zawodowe, utrudniony awans czy ograniczenie możliwości rozwoju kariery. Przywołujemy badania pokazujące, że 14 proc. młodych kobiet uważa, iż planowanie lub posiadanie dziecka było powodem odmowy zatrudnienia. Z kolei 17 proc. kobiet deklaruje utratę pracy po powrocie z urlopu macierzyńskiego, a 13 proc. mówi o przeniesieniu na gorsze stanowisko. Jednocześnie 21 proc. kobiet uważa, że pojawienie się dziecka ograniczyło możliwości rozwoju ich kariery zawodowej. To pokazuje, że dla wielu młodych ludzi decyzja o dziecku nie jest dziś wyłącznie decyzją emocjonalną czy rodzinną, ale bardzo często kalkulacją dotyczącą bezpieczeństwa ekonomicznego i zawodowego.

W swoim raporcie pokazujecie państwo, że demografia to nie tylko problem państwa, ale również ogromne wyzwanie dla biznesu. Dlaczego?
Najczęściej mówi się o tym, że zaczyna brakować pracowników. I rzeczywiście, już od lat

FOT. ARCHIWUM

Mateusz Łakomy jest współautorem raportu „Biznes wspierający demografię"

funkcjonujemy w warunkach niedoboru rąk do pracy. Firmy próbują sobie z tym radzić poprzez automatyzację, robotyzację czy wykorzystanie sztucznej inteligencji, choć w Polsce tempo automatyzacji nadal jest niższe niż w wielu krajach Europy Zachodniej czy Azji. Ale ten kij ma też drugi koniec - nie rodzą się przyszli klienci. Gdyby dzietność przez ostatnie 35 lat utrzymywała się na poziomie z początku lat 90., w Polsce urodziłoby się ponad 5 mln osób więcej. Większość z nich byłaby dziś w wieku produkcyjnym - zakładałaby rodziny, kupowała mieszkania, korzystała z usług i napędzała gospodarkę. To oznacza, że niż demograficzny uderza nie tylko w rynek pracy, ale również w rynek konsumencki. Już dziś obserwujemy starzenie się klientów i zmianę struktury popytu.

Jakie działania mogłyby najszybciej poprawić komfort życia młodych rodziców?
Po pierwsze wcześniejsze oferowanie stałych umów. W Polsce młodzi ludzie długo funkcjonują na umowach czasowych. W grupie wiekowej 20-24 lata na czas określony pracuje ponad połowa kobiet i niemal połowa mężczyzn. Tymczasem, jeżeli pracownik nie ma poczucia stabilności zatrudnienia, trudniej mu zdecydować się na dziecko. Po drugie - większa dostępność pracy na część etatu. Z takiej formy pracy korzysta około 5 proc. pracowników, podczas gdy średnia unijna wynosi około 17 proc. Część rodziców, szczególnie matek, nie jest w stanie wrócić od razu do pracy w pełnym wymiarze godzin. Możliwość pracy przez cztery czy sześć godzin dziennie sprawia, że pozostają w firmie zamiast całkowicie wypadać z rynku pracy. Z badań wynika np., że 32 proc. matek małych dzieci deklaruje możliwość powrotu na rynek pracy, gdyby dostępna była oferta pracy na część etatu. Po trzecie, ważna jest kultura organizacyjna i otwarte podejście do rodzicielstwa. Chodzi o atmosferę, w której pracownik nie boi się powiedzieć, że planuje dziecko albo że potrzebuje większej elastyczności po jego narodzinach.

eprasa.pl 98b902e5cb

nasz REGION

POWIAT RZESZOWSKI

Policjanci z Boguchwały pomogli mężczyźnie, którego życie było zagrożone. 44-latek został przygnieciony przez pojazd, który wjeżdżał lawetę. Samochód zmiażdżył mu nogę. Policjanci, którzy jako pierwsi przyjechali na wezwanie, wiedząc, że w tej sytuacji czas odgrywa kluczową rolę, założyli mu opaskę uciskową i monitorowali jego stan do czasu przyjazdu ratowników. Mężczyzna w porę trafił do szpitala.

FOT. MAT.PRASOWE

RZESZÓW
„Połoniny Pamięci"
Premiera filmu - poświęconego Alicji Haszczak, wybitnej choreografce, badaczce folkloru i znawczyni tańców ludowych Podkarpacia - 17 czerwca o godz. 17. 30 - Galeria Miejska ZSP

Burmistrz rezygnuje. „Życie ma się tylko jedno"

opr. Luks
l.solski@nowiny24.pl

Janusz Błotnicki zrezygnował z funkcji burmistrza Tyczyna w poniedziałek. Informację przekazał w mediach społecznościowych.

Tego dnia złożył rezygnację na ręce komisarza wyborczego. W opublikowanym wpisie podziękował mieszkańcom za wspólnie spędzony czas oraz możliwość realizacji licznych przedsięwzięć na rzecz gminy. - To był świetny czas, gdzie od pierwszego dnia do ostatniego oddałem całego siebie na realizację zadań które stały przede mną - napisał.

Przypomniał najważniejsze działania podjęte podczas sprawowania funkcji. Wskazał m. in. na zmianę sposobu komunikacji urzędu z mieszkańcami oraz rozwój infrastruktury na terenie gminy. W trakcie kadencji rozpoczęto budowę żłobka, rozwijano bazę sportową, a także prowadzono inwestycje związane z drogami, oświetleniem i siecią wodociągową. Zwrócił również uwagę na powołanie Rady Seniorów oraz Młodzieżowej Rady, które miały zwiększyć udział mieszkańców w życiu samorządu.

Jak zaznaczył, stanowisko burmistrza nigdy nie było dla niego celem samym w sobie, lecz narzędziem do działania na rzecz mieszkańców. Przyznał także, że codzienne obowiązki i stres skłoniły go do refleksji nad przyszłością. - Życie ma się tylko jedno. Nie jest to próba generalna, w której możemy poprawić błędy w kolejnym spektaklu. Powtórki nie będzie - napisał.

Zauważył, że ewentualna druga kadencja zakończyłaby się, gdy miałby 53 lata, co mogłoby utrudnić mu późniejszy powrót na komercyjny rynek pracy. Podkreślił, że po odejściu z urzędu nie zamierza angażować się w krytykowanie swoich następców ani prowadzenie politycznych sporów.

Przypomniał, że obejmując stanowisko, nie spotkał się z utrudnianiem pracy ze strony poprzednich władz samorządowych. Zapewnił , że pozostaje związany z Tyczynem i będzie służył pomocą oraz swoim doświadczeniem.

Termin wskazuje premier

Do 13 września muszą odbyć się wybory, czyli biorąc pod uwagę termin wakacyjny w grę wchodzi pierwszy lub drugi weekend września. Ostateczną decyzje podejmie premier. Nie wiadomo, kto do tej pory będzie kierował gminą, ponieważ w 2024 roku zmieniły się niektóre przepisy. - Według mnie w chwili po wygaszeniu mandatu burmistrza, stanowisko traci też jego zastępca, ale w myśl nowych przepisów zobligowany zostaje on do pełnienia obowiązków burmistrza do czasu wyborów uzupełniających. Dział prawny wojewody analizuje jeszcze te przepisy, ponieważ jest to pierwszy przypadek w naszym województwie po nowelizacji ustawy - wyjaśnia sędzia Marcin Dudzik. ©℗

Skazany za napad na właściciela kantoru ponownie przed sądem

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

To była jedna z najbardziej tajemniczych kradzieży na Podkarpaciu. Jeden z oskarżonych o pobicie i kradzież sprzed 26 lat nie zgadza się z wyrokiem sądu.

FOT. ARCHIWUM KMP KROSNO

W tym kierunku mieli uciekać sprawcy napadu na właściciela kantoru

Wczesnym rankiem 16 grudnia 2000 roku Tadeusz S. szedł do pracy. Prowadził w Krośnie kantor wymiany walut. Mężczyzna został zaatakowany na chodniku metalową rurką, którą - aby nie wzbudzać podejrzeń - napastnik trzymał ukrytą w parasolce. Gdy Tadeusz S. upadł na ziemię, napastnik kopał go i bił, aby finalnie zabrać mu saszetkę, w której miał 13 tys. złotych. Przez lata nikogo za to nie ukarano.

Sprawę badało Archiwum X

Kilka lat po tych wydarzeniach, w lipcu 2009 roku, Tadeusz S. został zamordowany we własnym domu. Scenariusz jak z horroru wydarzył się naprawdę. Sprawcy znów nie złapano.

Po ponad dekadzie sprawę zaczęło badać Archiwum X. Śledczy analizowali zgromadzony dotychczas materiał, ale ustalili też nowe wątki niewyjaśnionej zbrodni.

Co ciekawe, rysopis potencjalnego zabójcy został opublikowany już kilka dni po zbrodni. Wielu badaczy podkreśla, że jest on bardzo dokładny. Według policji był nim młody mężczyzna.

Aby wejść do domu 77-latka, miał podać się za urzędnika. Gdy jego żona otworzyła drzwi, mężczyzna wyciągnął coś, co wyglądało na pistolet. Zażądał od niej pieniędzy i kosztowności.

Jednak zamiast wziąć łup i uciec, skrępował kobietę i czekał na powrót Tadeusza.

Zaatakował go, gdy tylko ten przekroczył próg domu. Gdy mężczyzna zaczął się bronić, napastnik pchnął go czymś ostrym w szyję.

Gdy ten był już bezbronny, zabrał mu torbę, w której miało być co najmniej 200 tys. zł, 2 tysięcy euro, biżuteria i pistolet P-83. Następnie uciekł.

Żona Tadeusza S., gdy w końcu się uwolniła, wezwała pomoc. Było jednak za późno, aby uratować życie jej męża. Rodzina zabitego oferowała 30 tys. zł nagrody za pomoc w namierzeniu zabójcy. Mężczyzna ten miał kręcić się przed domem małżeństwa dzień wcześniej.

Sprawa napadu rozwiązana

Sprawę napadu udało się rozwikłać dopiero w 2024 roku. Pomogło opublikowanie komunikatu o ponownym otwarciu śledztwa. Dzięki temu namierzono kierunek, w jakim uciekli sprawcy.

Sąd: Winni napadu i kradzieży

Śledczy zatrzymali dwóch mężczyzn: Krzysztofa W. (który przebywał na terenie Niemiec) oraz Oleksija M. W 2025 roku przed Sądem Okręgowym w Przemyślu zapadł nieprawomocny wyrok w ich sprawie. Obaj mężczyźni zostali uznani za winnych napadu i kradzieży. Był z nimi jeszcze ktoś, kogo personaliów śledczy nie ujawnili.

Oleksij M., uznany przez sąd za pomysłodawcę napadu, otrzymał 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Oprócz tego ma zapłacić 15 tys. zł grzywny oraz 20 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Krzysztof W. z Krosna, który pomagał mu w tym napadzie, został skazany na niższą karę, czyli 3 lata więzienia. Choć zdaniem sądu uczestniczył w napadzie, nie bił Tadeusza. Mężczyzna przyznał się też do wszystkiego przed sądem i złożył wyjaśnienia.

Obrońca oskarżonego Oleksija M. odwołał się od tego wyroku. Rozprawa apelacyjna odbędzie się 22 czerwca w rzeszowskim sądzie.

Nadal oficjalnie nie wiadomo, kto stał za zabójstwem Tadeusza S. Bez odpowiedzi pozostaje też pytanie, czy oba zdarzenia są powiązane.
©℗

Trwa budowa kładki, która połączy brzegi Strugu na rzeszowskim osiedlu Drabinianka

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

- Od strony ulic Jachowicza i Koło posadowione zostały już podpory obiektu - informuje kancelaria prezydenta Rzeszowa.

Trwają roboty przy fundamentach. Zabetonowany został już także jeden przyczółek kładki, wczoraj rozpoczęło się betonowanie drugiego – od strony ul. Koło. Gotowe są już dolne warstwy nasypu pod ścieżkę pieszo – rowerową oraz drogę. Dobiegają końca także roboty związane z przebudową sieci wodociągowej i gazowej.

Jak informuje ratusz, w najbliższym czasie będą prowadzone prace związane szalowaniem, zbrojeniem i betonowaniem przyczółków, natomiast w sierpniu zaplanowano montaż stalowych dźwigarów.

Nowa kładka zapewni dzieciom i rodzicom bezpieczne, szybkie dojście do szkoły, przedszkola oraz do niedawno oddanego, nowoczesnego żłobka przy ulicy Kwiatkowskiego, a także ułatwi spacery w kierunku terenów rekreacyjnych Arkadia.

Obiekt połączy ulice Jachowicza i Koło. Kładka będzie miała 31 metrów długości i 3 metry szerokości. Oprócz niej w ramach tej inwestycji wybudowane i przebudowane zostaną odcinki ulic Jachowicza i Koło o łącznej długości blisko 200 metrów. Powstaną także prowadzące do kładki odcinki dróg pieszych i rowerowych o długości ponad 150 metrów, oświetlenie, a także chodnik przy ul. Koło. Koszt tej inwestycji to prawie 3,7 mln zł. Prace realizuje firma Strabag.

Inwestycja została dofinansowana z projektu „Rozwój zrównoważonej mobilności miejskiej na terenie ROF", w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027.

FOT. GRZEGORZ BUKAŁA /UM RZESZÓW

Zabetonowany został już jeden przyczółek kładki, wczoraj rozpoczęło się betonowanie drugiego

eprasa.pl 98b902e5cb

Kierowca uciekał, a jego pasażer wyrzucał z auta narkotyki

BH
b.hucko@nowiny24.pl

Sceny jak z filmu rozegrały się na ulicach Jasła. Kierowca Audi uciekał przed policją, a pasażer wyrzucał z auta narkotyki.

Na ul. Piłsudskiego policjanci z drogówki postanowili zatrzymać do kontroli czarne Audi. Jednak kierowca, z włączonym kierunkowskazem, nie zastosował się do poleceń i jechał dalej. Kiedy dotarł do skrzyżowania z ul. Towarową, przyspieszył i przejechał na czerwonym świetle. Zaczął uciekać. Policjanci podjęli pościg.

Pasażer wyrzucał po drodze zawiniątka

Kierowca Audi jechał w kierunki Wolicy i popełniał inne wykroczenia - m.in. kilkukrotnie nie zastosował się do znaku „stop" na przejazdach kolejowych i skrzyżowaniach. Próbował także zmylić funkcjonariuszy, sygnalizując kierunkowskazami inny kierunek jazdy.

Natomiast pasażer Audi wyrzucał po drodze zawiniątka. Po kilku minutach kierowca Audi wjechał w zarośla i zaczął uciekać pieszo. Porzucone auto zaczęło się staczać. Jeden z policjantów siłą wyhamował Audi, które uderzyłoby w radiowóz, pobiegł za uciekinierem i po kilkuset metrach zatrzymał go.

Drugi z funkcjonariuszy wraz z policjantami z referatu patrolowo-interwencyjnego zatrzymał pasażera, który również próbował uciekać pieszo.

Okazało się, że kierowca Audi ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Dodatkowo badanie narkotesterem wykazało w organizmie 35-latka obecność amfetaminy i marihuany. Funkcjonariusze z zatrzymanym pasażerem pojechali w miejsca, gdzie wyrzucał zawiniątka podczas pościgu. Tam znaleźli woreczki z amfetaminą oraz marihuaną. 35- i 29-latek zostali doprowadzeni do jasielskiej komendy, jednak dla policjantów nie był to koniec tej interwencji.

Narkotyki w mieszkaniu

Policjanci pojechali do mieszkania pasażera, aby sprawdzić, czy nie ma innych substancji zabronionych. Tam przebywał 27-latek. Policjanci podczas przeszukania znaleźli przy mężczyźnie marihuanę i amfetaminę o łącznej wadze blisko 80 gramów, wagę elektroniczną, kilkadziesiąt woreczków strunowych oraz 4 tysiące złotych.

W związku z tym 27-latek został zatrzymany. Usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających oraz substancji psychotropowych. Wobec niego Sąd Rejonowy w Jaśle zastosował trzymiesięczny areszt.

Można zabrać do dwóch litrów płynu w bagażu podręcznym

Barbara Galas
barbara.galas@polskapress.pl

Na lotnisku w Jasionce pasażerowie już mogą przechodzić kontrolę bezpieczeństwa bez wyjmowania elektroniki z podręcznego bagażu. Możliwe jest także przewożenie płynów do 2 litrów.

FOT. BARBARA GALAS

Podczas wczorajszej konferencji prasowej oficjalnie zaprezentowano zmodernizowany Punkt Kontroli Bezpieczeństwa na lotnisku w Jasionce

Zmodernizowany Punkt Kontroli Bezpieczeństwa (PKB) wczoraj oficjalnie zaprezentowano na lotnisku. Dzięki nowoczesnym skanerom EDSCB w standardzie C3 kontrola pasażerów przebiega szybciej i wygodniej. Podrzeszowski port jest trzecim lotniskiem w Polsce, które wdrożyło takie rozwiązanie oraz zniosło limit przewozu płynów do 100 mililitrów.

- Modernizacja PKB to inwestycja, która bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo i komfort podróżnych. Pełne wdrożenie skanerów w standardzie C3 pozwala usprawnić kontrolę, ograniczyć liczbę czynności po stronie pasażerów i jednocześnie zwiększyć skuteczność wykrywania zagrożeń. Warto wspomnieć również o zniesieniu limitu 100 ml płynów, co uczyniliśmy jako trzecie lotnisko w Polsce - podkreślił Adam Hamryszczak, prezes portu lotniczego.

Nie ma już konieczności wyjmowania laptopów czy kosmetyków podczas kontroli bezpieczeństwa. Dzięki temu odprawy przebiegają sprawniej, skraca się czas oczekiwania w kolejkach, a ryzyko tworzenia się zatorów w godzinach największego ruchu zostaje ograniczone. - Ułatwienia odczują również osoby z niepełnosprawnościami, dla których uproszczone procedury oznaczają większą dostępność i komfort podróżowania- dodał prezes.

- To projekt ważny zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa, jak i rozwoju regionalnej infrastruktury transportowej. Modernizacja PKB w Jasionce pokazuje, że odpowiednio wykorzystane fundusze europejskie przy współpracy z samorządem mogą realnie wspierać nowoczesne rozwiązania poprawiające jakość obsługi pasażerów - zaznaczył Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego.

W Jasionce zainstalowano trzy skanery EDSCB w standardzie C3 do wykrywania materiałów wybuchowych w bagażu kabinowym, trzy automatyczne systemy transportu kuwet (ATRS), cztery bramki dostępu do strefy kontroli oraz 20 kamer monitoringu wraz z modernizacją systemu nadzoru wizyjnego.

W ramach inwestycji zainstalowano m.in. trzy skanery EDSCB do wykrywania materiałów wybuchowych w bagażu kabinowym

Łączna wartość inwestycji wyniosła 13,495 mln zł brutto. Dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 (FEnIKS) sięgnęło 6,675 mln zł, natomiast wkład własny lotniska wyniósł 6,820 mln zł. ©℗

0011539980

Pani doktor
Romanie Furtak
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składa
zespół Oddziału Kardiologicznego Szpitala Miejskiego w Rzeszowie

REKLAMA 0011532217

MPGK RZESZÓW
Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
601 402 991 17 853 53 48
- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00
www.zupic.pl

Weteran z USA został okradziony w Przemyślu. Sprawa trafiła do sądu

opr. luks
l.solski@nowiny24.pl

Sprawca kradzieży, obywatel Ukrainy Andrii T., aresztowany na 3 miesiące odpowie wkrótce przed sądem.

FOT. ŁUKASZ SOLSKI

Prokuratura Rejonowa w Przemyślu skierowała przeciwko Andrii T. akt oskarżenia

Do kradzieży doszło w hostelu w rejonie przemyskiego dworca kolejowego. Jej ofiarą padł obywatel Stanów Zjednoczonych James V., weteran z Kalifornii. Mężczyzna podczas noclegu zostawił odzież na pustym łóżku piętrowym znajdującym się nad nim. W nocy do pokoju dołączyły kolejne osoby, a jedna z nich zajęła łóżko bezpośrednio nad nim. Jak przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Przemyślu Małgorzata Taciuch - Kurasiewicz, rano pokrzywdzony zauważył, że jego rzeczy znajdują się na podłodze, a z kurtki zniknął portfel. W środku były dokumenty tożsamości, legitymacja, 1200 zł oraz cztery karty bankomatowe. Po odkryciu kradzieży pokrzywdzony poinformował o tym właściciela hostelu. Ten zaangażował się w pomoc pokrzywdzonemu, a dostępne dane dotyczące gości okazały się istotne przy ustalaniu przebiegu zdarzenia i identyfikacji osoby podejrzanej. W tym samym czasie sprawca miał już korzystać z jednej z kart płatniczych należących do pokrzywdzonego. Zrobił zakupy i zapłacił za przejazd taksówką.

Sprawcą okazał się być obywatel Ukrainy Andrii T. Po zatrzymaniu nie przyznał się do zarzucanych mu ośmiu przestępstw związanych z kradzieżą portfela, kart i pieniędzy, 3 skutecznymi i 4 nieskutecznymi próbami posłużenia się kartami bankomatowymi pokrzywdzonego.

Sąd Rejonowy w Przemyślu aresztował go na trzy miesiące. Pod koniec maja Prokuratura Rejonowa w Przemyślu zakończyła postępowanie przygotowawcze i skierowała do sądu akt oskarżenia.

Sąd wyznaczył termin rozprawy na początek lipca i utrzymał trzymiesięczny areszt.

eprasa.pl 98b902e5cb

Wakacyjna praca szuka ludzi. Młodzi coraz chętniej podejmują sezonowe zatrudnienie

Wojciech Tatara
wojciech.tatara@polskapress.pl

Studenci mogą liczyć na zatrudnienie w magazynach i centrach logistycznych, młodzież szkolna przy inwentaryzacjach, zbiorach owoców, prostych pracach produkcyjnych.

FOT. HAILEY TONG/UNSPLASH

Dla wielu uczniów i studentów wakacje są pierwszą okazją do zetknięcia się z rynkiem pracy

Na Podkarpaciu w poszukiwaniu zatrudnienia pomaga Ochotniczy Hufiec Pracy, który poprzez Centra Edukacji i Pracy Młodzieży oraz Młodzieżowe Biura Pracy współpracuje z przedsiębiorcami i instytucjami. - Wakacyjna praca jest dla wielu młodych ludzi pierwszym kontaktem z rynkiem pracy. To okazja nie tylko do zarobienia pieniędzy, ale też do zdobycia doświadczenia zawodowego, poznania zasad funkcjonowania przedsiębiorstw oraz rozwijania odpowiedzialności i samodzielności - mówi Łukasz Stebnicki z podkarpackiej komendy OHP.

W przypadku osób niepełnoletnich większość ofert dostępna jest od 16. roku życia. Konieczna jest zgoda rodziców lub opiekunów prawnych, a najczęściej stosowaną formą zatrudnienia pozostaje umowa-zlecenie.

W Rzeszowie i okolicach dostępne są oferty związane przede wszystkim z inwentaryzacją oraz pracami przy zbiorach owoców. Studenci mogą liczyć na zatrudnienie w magazynach i centrach logistycznych. Część pracodawców przewiduje możliwość dalszej współpracy po zakończeniu wakacji i przejście z umowy-zlecenia na umowę o pracę. Podobne propozycje pojawiają się w Tarnobrzegu i Stalowej Woli. Tam poszukiwane są osoby do prac polowych, inwentaryzacyjnych oraz produkcyjnych. W Tarnobrzegu część ofert skierowana jest do osób pełnoletnich gotowych do pracy zmianowej przy produkcji.

Jedną z branż, która co roku najmocniej otwiera się na młodych pracowników, pozostaje gastronomia i turystyka. Szczególnie widoczne jest to w południowej części województwa. - W rejonie Sanoka i Polańczyka pracodawcy poszukują kelnerów, pomocy kuchennych, kucharzy, pracowników porządkowych oraz osób odpowiedzialnych za dowóz posiłków. W części przypadków wymagane są aktualne badania sanitarno-epidemiologiczne lub prawo jazdy kategorii B - wyjaśnia Łukasz Stebnicki.

Oferty pracy w gastronomii dostępne są również w Przemyślu. Tam młodzież może znaleźć zatrudnienie jako kelnerzy, barmani, pracownicy restauracji czy sprzedawcy lodów. Równocześnie nadal aktualne pozostają oferty przy sezonowych zbiorach owoców.

W Krośnie pracodawcy poszukują osób do pomocy w kuchni, obsługi kelnerskiej, liczenia towaru oraz prac fizycznych przy produkcji. Z kolei w Jarosławiu dominują oferty dla pracowników produkcji i sprzedawców, a w Dębicy można znaleźć zatrudnienie przy czynnościach pomocniczych związanych z produkcją konfekcji. Część firm oferuje wynagrodzenie akordowe, dzięki któremu wysokość zarobków zależy od wydajności pracy.

Sprawdzać warunki umowy

- Młodzi ludzie przed podjęciem pracy powinni dokładnie zapoznać się z warunkami zatrudnienia, zasadami wynagradzania oraz zakresem obowiązków. W razie wątpliwości mogą korzystać z pomocy pośredników pracy i doradców zawodowych działających w naszych jednostkach OHP - radzi Łukasz Stebnicki z OHP.

Młodzieżowe Biura Pracy i Centra Kariery funkcjonują między innymi w Rzeszowie, Dębicy, Krośnie, Sanoku, Przemyślu, Jarosławiu, Tarnobrzegu i Stalowej Woli. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORANGE

0011538988

Światłowód w super cenie, 230 kanałów TV i Amazon Prime w prezencie. Orange stawia na kompleksową rozrywkę

Super szybki internet, bogata telewizja i popularne serwisy streamingowe – brzmi świetnie? Orange proponuje ofertę, która ma po prostu ułatwić codzienne korzystanie z rozrywki i usług online.

Orange światłowód w wyjątkowej cenie
Podstawą oferty Orange jest światłowód – czyli stabilne i szybkie łącze z ofertą dopasowaną do potrzeb różnych klientów. Orange proponuje kilka wariantów prędkości – od tych wystarczających do codziennego przeglądania internetu, pracy zdalnej czy wideorozmów, po opcje dla bardziej wymagających użytkowników, korzystających ze streamingu w jakości 4K, rozgrywek online czy obsługi wielu urządzeń jednocześnie.
Światłowód oznacza jednak nie tylko wysokie prędkości, ale również bezpieczeństwo, stabilność połączenia i niskie opóźnienia. To szczególnie istotne w domach, gdzie z internetu korzysta jednocześnie kilka osób. W promocji Orange oferuje **prędkość do 300 Mb/s w unikalnej cenie 39,99 zł/mies. z rabatami**, a przy wyborze wyższych prędkości super benefity, takie jak **miesiące z abonamentem 0 zł** (do tego wypożyczenie modemu za 4,99 zł/mies.). Dzięki temu cenowy próg wejścia w szybki światłowód jest dużo niższy.

Telewizja z szerokim wyborem treści
Integralnym elementem oferty Orange jest **telewizja Extra TV, dzięki której można oglądać aż 230 kanałów,** w tym m.in.: 5 kanałów sportowych Eleven Sports, 5 kanałów filmowo-serialowych FILMBOX, a także 6 nowych stacji z różnych kategorii tematycznych - Zero, Golf Zone, Xtreme TV, Remonty TV, TVC Super i Szlagier TV. Telewizję można oglądać na telewizorze, na komputerze albo na urządzeniach mobilnych (smartfon, tablet) – nawet na trzech urządzeniach jednocześnie. Przy wyborze tradycyjnego sposobu oglądania można zamówić dekoder za jedyne 4,99 zł/mies. albo – jeśli klient ma Smart TV z systemem Android v11 lub wyższa – oglądać treści na telewizorze bez dekodera, dzięki aplikacji Orange TV.

Amazon Prime – kluczowy element oferty
Dodatkowym mocnym punktem oferty jest Amazon Prime. I nie chodzi tylko o serwis streamingowy Prime Video – choć to już sama w sobie niemała atrakcja, bo gwarantuje moc oglądania, od filmów po popularne seriale, w tym polskie i zagraniczne produkcje oryginalne Amazon, jak np.: „Spider-Noir", „Fallout", „The Boys", „Władca Pierścieni: Pierścienie władzy" czy „LOL: Kto się śmieje ostatni". Użytkownicy Amazon Prime dostają także szereg innych konkretnych korzyści, które mogą realnie przełożyć się na oszczędności. To np.: darmowe, krajowe dostawy produktów zamówionych na Amazon.pl, superokazje zakupowe w ciągu roku i podczas Prime Day, a także dostęp do serwisu Amazon Luna z mnóstwem bezpłatnych gier.
A to wszystko na dwa lata w prezencie przy zakupie Extra TV. To czysta korzyść i wielka swoboda korzystania z wielu usług bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów.

Rodzinne numery z oszczędnościami
W Orange opłaca się mieć więcej numerów w ofercie na abonament. Klient, który wybierze Plan M (od 80 z/mies. z rabatami) lub Plan L z internetem 5G Pro bez limitów (od 100 zł/mies. z rabatami) z umową na 24 mies. i **dokupi – dla swoich bliskich – kolejne numery z tym samym planem, za każdy z nich zapłaci połowę ceny, jaką płaci za swój numer.** Oznacza to, że za drugi i następny numer zapłaci z rabatami od 40 zł/mies. z Planem M, a z Planem L - od 50 zł/mies. Łączenie abonamentów się opłaca - dorzuca coś dla całej rodziny i jest to wyraźnie odczuwalne w portfelu.
To szczególnie atrakcyjna opcja dla wszystkich, którzy nie panują już nad mnogością ofert, rachunków i firm, i wolą ogarnąć wszystko w jednym miejscu. Tak właśnie jest w Orange: korzystnie i wygodnie dla rodziny. Proste rozwiązania często są najlepsze – i tu dokładnie o to chodzi.
Więcej o Rodzinnych numerach tutaj (https://www.orange.pl/abonament/rodzinne-numery)

Kompleksowa oferta dopasowana do potrzeb
Oferta Orange to przykład tego, jak operator dba o to, aby klientowi było po prostu wygodnie.
Dostajesz internet, abonament komórkowy, telewizję i usługi streamingowe w jednym miejscu, rozliczasz wszystko na jednym rachunku i delektujesz się najwyższej jakości rozrywką. Oczywiście jest tego dużo więcej – szczegóły na orange.pl

eprasa.pl 98b902e5cb

Hospicjum im. ks. prałata Michała Józefczyka już otwarte. Jest jednak poważny problem

Wioletta Wojtkowiak
wioletta.wojtkowiak@polskapress.pl

W Tarnobrzegu-Miechocinie uroczyście otwarto Hospicjum Paliatywnego im. ks. prałata Michała Józefczyka. Placówka jest w pełni wyposażona i gotowa na przyjęcie 30 pacjentów.

FOT. WIOLETTA WOJTKOWIAK

Budowa hospicjum w Tarnobrzegu - Miechocinie trwała wiele lat, prace zakończono w 2025 roku. Koszt inwestycji to prawie 5 milionów złotych

Niestety, bez kontraktu z NFZ i finansowania nie może rozpocząć działalności hospicyjnej. Na razie dostępna będzie odpłatna rehabilitacja.

Po latach starań i zmagań ze zmieniającymi się przepisami w poniedziałek uroczyście otwarto budynek Hospicjum Paliatywnego im. ks. prałata Michała Józefczyka w Tarnobrzegu-Miechocinie. Inwestycję zrealizowała Fundacja Parafii pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnobrzegu „Ciepło i Serce".

Po nabożeństwie w kaplicy hospicjum poświęcił biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, duchowieństwa, darczyńców oraz mieszkańcy Tarnobrzega.

Jak podkreślał prezes fundacji Antoni Sikoń, obiekt jest spełnieniem marzenia śp. ks. prałata Michała Józefczyka, który dostrzegał potrzebę stworzenia miejsca zapewniającego godną opiekę osobom ciężko chorym i cierpiącym. Budowa trwała wiele lat, konieczne było dostosowywanie inwestycji do nowych wymogów prawnych i medycznych. Dzieło rodziło się w bólach, jednak zostało ukończone.

- To nie jest zwykły budynek. To dom, który powstał z ludzkiej wrażliwości, miłości i odpowiedzialności za drugiego człowieka

- To dom, który powstał z ludzkiej wrażliwości, miłości i odpowiedzialności za drugiego człowieka - mówił Antoni Sikoń.

Inwestycję zakończono w 2025 roku. Łączne nakłady wyniosły prawie 5 milionów zł. Budowę wspierały samorządy, instytucje publiczne, przedsiębiorcy, organizacje społeczne oraz setki mieszkańców, którzy przez lata uczestniczyli w zbiórkach i akcjach charytatywnych.

Nie ma kontraktu z NFZ

Choć budynek jest już gotowy i wyposażony, nie oznacza to jeszcze rozpoczęcia działalności hospicjum. Placówka ma 30 miejsc dla pacjentów, jednak do uruchomienia świadczeń paliatywnych niezbędny jest kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Odpowiedź płynąca z NFZ jest na razie jednoznaczna - w tym roku finansowania nie będzie.

W związku z tym fundacja zdecydowała o uruchomieniu w budynku odpłatnej rehabilitacji. Jak wyjaśniał ks. prałat Jan Biedroń, przewodniczący Rady Fundacji „Ciepło i Serce", jest to rozwiązanie tymczasowe.

- Chcąc, żeby ten dom zaistniał, bo pusty budynek niszczeje, rozpoczynamy działalność rehabilitacyjną. Jednocześnie oczekujemy na podpisanie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia na świadczenia hospicjum paliatywnego - podkreślił.

Przedstawiciele fundacji nie ukrywają, że zrobili już wszystko, co było możliwe po swojej stronie. Obiekt spełnia wymagania, jest wyposażony i przygotowany do przyjmowania chorych. Teraz dalsze losy hospicjum zależą od decyzji szefostwa NFZ.

Mimo uroczystego otwarcia budynku przyszłość placówki pozostaje więc sprawą otwartą. Wszyscy zaangażowani w realizację przedsięwzięcia liczą, że długo wyczekiwany kontrakt pozwoli uruchomić pełnoprawne hospicjum i bezpłatnie objąć opieką pacjentów wymagających wsparcia w najtrudniejszych momentach życia.

©℗

Czy wolno nagrywać policjantów? Tak, ale są wyjątki

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Czy wolno nagrywać interwencję policjantów? Czy takie nagrania można publikować w internecie? Wyjaśnia to adwokat Mateusz Kondracki.

Wiosną tego roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie, która wywołała szeroką dyskusję. Podczas interwencji drogowej policjant z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji zatrzymał kobietę za przekroczenie prędkości o 91 km/h. Pasażer nagrywał przebieg czynności służbowych, a następnie, mimo wyraźnego i wielokrotnego braku zgody funkcjonariusza na publikację jego wizerunku, umieścił nagranie w internecie.

- Sąd uznał, że policjant wykonujący czynności służbowe nie jest osobą powszechnie znaną w rozumieniu art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a publikacja jego wizerunku bez zgody stanowi naruszenie prawa. Pozwany został zobowiązany do usunięcia materiału, zapłaty 10 tys. zł zadośćuczynienia oraz opublikowania przeprosin - relacjonuje adwokat Mateusz Kondracki.

Ta sprawa to dobry moment, by przypomnieć podstawowe zasady prawne dotyczące nagrywania funkcjonariuszy policji.

- Co do zasady wolno nagrywać policjantów podczas interwencji, zwłaszcza w miejscu publicznym, ale ujawnianie takich nagrań (np. w internecie) musi uwzględniać: status policjanta jako funkcjonariusza publicznego, to jest osoby pełniącej funkcję publiczną, ochronę prywatności innych osób oraz zakazy zniesławiania, znieważania czy bezprawnego przetwarzania danych - objaśnia adwokat Mateusz Kondracki.

Policjant jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 k.k., a więc osobą pełniącą funkcję publiczną. Podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych korzysta z ochrony przewidzianej w Kodeksie karnym dla funkcjonariuszy publicznych (art. 66 ustawy o Policji). W doktrynie dostępu do informacji publicznej podkreśla się, że funkcjonariusze publiczni są osobami pełniącymi funkcje publiczne, a informacje o ich działaniach w ramach zadań publicznych mają co do zasady charakter informacji publicznej.

- Komentarz do ustawy o Policji wskazuje wprost, że informacje dotyczące działań policjanta jako funkcjonariusza publicznego, podejmowanych w ramach ustawowych zadań Policji, stanowią informację publiczną. To faktycznie wzmacnia argument, że rejestrowanie wykonywania czynności służbowych funkcjonariusza w przestrzeni publicznej mieści się w sferze kontroli społecznej nad działaniami władzy - zauważa prawnik.

W miejscach publicznych (interwencja na ulicy, w przestrzeni ogólnodostępnej), co do zasady może być nagrywana przez osoby trzecie. Policja wykonuje tam zadania publiczne. W miejscach niepublicznych (np. w mieszkaniu) ochrona prywatności i tajemnicy komunikowania się innych osób obecnych na miejscu jest silniejsza, co zwiększa ryzyko bezprawności ujawnienia nagrania.

-Nagrywanie nie może jednak utrudniać wykonywania czynności. Chodzi np. wchodzenie funkcjonariuszom „pod rękę", zasłanianie widoczności, odmawianie wykonania poleceń, powołując się na „prawo do nagrywania". Samo dyskretne nagrywanie przebiegu interwencji, bez ingerencji w czynności, jest co do zasady dozwolone, szczególnie w miejscu publicznym, natomiast nie daje prawa do ignorowania poleceń funkcjonariuszy - podkreśla adwokat Mateusz Kondracki.

Policjant jako osoba pełniąca funkcję publiczną, podlega ograniczonej ochronie prywatności w zakresie, w jakim informacja dotyczy wykonywania funkcji publicznej. Informacje (w tym nagrania) mają zasadniczo charakter informacji publicznej i są co do zasady dopuszczalne do rozpowszechniania, ale - uwaga - pod warunkiem nienaruszania innych dóbr (np. dóbr osobistych, danych wrażliwych osób trzecich).

Jednak nawet w odniesieniu do osób pełniących funkcje publiczne nie każda informacja podlega automatycznej pełnej jawności - podkreśla adwokat Kondracki. - Wymagany jest związek z wykonywaniem funkcji publicznej i zachowanie proporcjonalności między jawnością a ochroną prywatności (art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej). Nagranie może poza tym zawierać dane osób postronnych (świadków, pokrzywdzonych), dane wrażliwe, szczegóły życia prywatnego. Te elementy wymagają zanonimizowania lub powstrzymania się od publikacji, jeśli brak adekwatnego interesu publicznego.

FOT. SHUTTERSTOCK

Co do zasady wolno nagrywać policjantów podczas interwencji, zwłaszcza w miejscu publicznym

I kolejna ważna sprawa. Publikowanie nagrań z obelgami, pomówieniami lub w sposób mogące poniżyć policjanta w opinii publicznej może być kwalifikowane jako zniesławienie lub znieważenie funkcjonariusza publicznego.

- Bezpodstawne ujawnienie danych osobowych policjanta lub osób trzecich może stanowić naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych i dóbr osobistych - zaznacza adwokat.

Z drugiej strony jednak - i to prawnik także podkreśla - nagrania interwencji mogą stanowić legalny materiał dowodowy w postępowaniach dotyczących odpowiedzialności Skarbu Państwa lub dyscyplinarnej funkcjonariusza, szczególnie gdy interwencja budzi wątpliwości co do legalności lub proporcjonalności użytych środków.

©℗

eprasa.pl 98b902e5cb

Wielkie inwestycje drogowe w Bieszczadach. Modernizują trasę wzdłuż Jeziora Solińskiego

opr. Koch
k.oronowicz@nowiny24.pl

W Bieszczadach trwają duże inwestycje drogowe realizowane przez Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie. Prace prowadzone są na drogach wojewódzkich nr 894 i 895.

Końcem maja przekazano plac budowy w Orelcu, gdzie modernizowana jest droga wojewódzka nr 895 na odcinku Uherce Mineralne - Orelec. Równolegle trwa przebudowa DW 894 na trasie Polańczyk - Wołkowyja, biegnącej po zachodniej stronie Jeziora Solińskiego.

Modernizacja drogi wojewódzkiej nr 895 obejmuje blisko 5,7 km trasy. Obejmuje m.in. budowę nowej jezdni, przebudowę skrzyżowań i zjazdów, modernizację chodników oraz budowę dróg dla pieszych i rowerów. Powstanie także nowy system odwodnienia, zabezpieczenia osuwisk oraz kanał technologiczny. Przebudowana zostanie również infrastruktura techniczna, w tym sieci energetyczne, gazowe, wodociągowe i teletechniczne.

FOT. PAWEŁ PODGÓRSKI/ UMWP

Na drodze wojewódzkiej nr 894 na odcinku Polańczyk - Wołkowyja powstaną m.in. dwa mosty. Wzdłuż trasy budowana jest także ścieżka rowerowa

Wartość inwestycji przekracza 75 mln zł, a większość pieniędzy pochodzi z Rządowego Funduszu Polski Ład. Zakończenie prac planowane jest na 2027 rok.

- To inwestycja wymagająca, prowadzona w terenie o dużej wrażliwości geologicznej, ale jej efekt będzie trwały i odczuwalny przez dziesięciolecia - zapewnia wicemarszałek województwa podkarpackiego Piotr Pilch.

Modernizacja dróg nie tylko usprawni codzienne podróże mieszkańców, ale wzmocni potencjał turystyczny tej części regionu.

Nowa ścieżka rowerowa

Druga z prowadzonych inwestycji dotyczy drogi wojewódzkiej nr 894 na odcinku Polańczyk - Wołkowyja. Prace prowadzone są w trudnym terenie wzdłuż Jeziora Solińskiego. Modernizacja obejmuje prawie 4 km drogi. Jezdnia zostanie poszerzona z 5 do 7 metrów.

Powstaną również dwa mosty, zatoki autobusowe, system odwodnienia oraz nowa infrastruktura dla pieszych i rowerzystów. Wzdłuż trasy budowana jest także ścieżka rowerowa.

Istotnym elementem inwestycji są również urządzenia poprawiające bezpieczeństwo ruchu drogowego - nowe oznakowanie oraz bariery ochronne.

Koszt przebudowy wynosi ponad 53 mln zł, z czego 30 mln zł stanowi dofinansowanie z programu Polski Ład. - To odcinek o szczególnym znaczeniu turystycznym. Jego modernizacja nie tylko poprawi bezpieczeństwo, ale także zwiększy atrakcyjność całego regionu Jeziora Solińskiego - zapewnia wicemarszałek.

Na obu modernizowanych trasach ruch odbywa się z utrudnieniami. Wprowadzono ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną oraz ograniczenia prędkości.

Po zakończeniu inwestycji drogi mają zyskać nowoczesne parametry techniczne, co przełoży się na krótszy czas przejazdu, większe bezpieczeństwo oraz wyższy komfort podróżowania po Bieszczadach.

Łączna wartość realizowanych obecnie i przygotowywanych inwestycji drogowych w Bieszczadach wynosi około 144 mln zł.

Obejmują one także rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 893 w Cisnej oraz przygotowanie budowy nowego odcinka DW 894 wraz z mostem na Sanie, który ma pełnić funkcję przyszłej obwodnicy Leska.

11 stref tematycznych i setki atrakcji. Tak zapowiada się piknik w Rymanowie-Zdroju

Marcin Trzyna
Patronat Nowiny, nowiny24.pl

Już w niedzielę, 21 czerwca , Rymanów-Zdrój ponownie stanie się miejscem rodzinnej zabawy, edukacji i aktywnego wypoczynku.

Na terenach zielonych przy kompleksie basenów otwartych przy ul. Zdrojowej 58 odbędzie się XIII Ogólnopolski Piknik Rodzinny, organizowany przez Świerkowy Zdrój Medical SPA. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 14. Na uczestników czekać będzie 11 paneli tematycznych poświęconych zdrowiu, sportowi, bezpieczeństwu, nauce, ekologii, kulturze i rekreacji. W strefie prozdrowotnej będzie można skorzystać z porad specjalistów, wykonać podstawowe badania profilaktyczne, zmierzyć ciśnienie, poziom cukru we krwi czy przeprowadzić analizę składu ciała. Zaplanowano również pokazy ratownictwa i pierwszej pomocy przedmedycznej.

FOT. EWA GORCZYCA

Najmłodsi uczestnicy będą mogli korzystać m.in. z dmuchańców, malowania twarzy, piany party

Miłośnicy aktywności fizycznej zobaczą pokazy akrobatyczne, karate, cheerleaderek oraz umiejętności młodych sportowców. Nie zabraknie także prezentacji pływackich, konkursów sprawnościowych oraz turnieju szachowego dzieci do lat 12. W strefie bezpieczeństwa na uczestników czekać będą policyjne radiowozy i motocykle, sprzęt strażacki oraz pokazy związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym.

W panelu edukacyjno-naukowym zaplanowano doświadczenia, eksperymenty i prezentacje nowoczesnych technologii. Z kolei strefa ekologiczna przybliży zagadnienia związane z ochroną środowiska, gospodarką leśną i odnawialnymi źródłami energii.

W programie znalazły się pokazy iluzji, występy wokalne, taneczne i muzyczne oraz prezentacje lokalnych zespołów i grup artystycznych.

Organizatorzy przygotowali także strefę gastronomiczną, liczne konkursy z nagrodami, kiermasze oraz prezentacje wystawców z regionu.

REKLAMA 0011539497

OGŁOSZENIE

O PRZEDMIOCIE ZAMIERZONEGO REFERENDUM LOKALNEGO W POWIECIE KOLBUSZOWSKIM

zamieszczone na podstawie art. 13 ustawy o referendum lokalnym (Dz.U. z 2025 r. poz. 472) przez inicjatora referendum, którym jest Grupa Obywateli REFERENDUM RKL, w skład której wchodzą: [1] Tomasz Jan Rzeszutek, [2] Tomasz Wojciech Buczek, [3] Andrzej Tadeusz Wesołowski, [4] Andrzej Żołdak, [5] Marek Grzegorz Szpara, [6] Dominik Jan Lachtara, [7] Roman Stanisław Olszowy, [8] Marek Panek, [9] Tomasz Piotr Lis, [10] Ewa Czyż, [11] Michał Szczepanek, [12] Bartłomiej Byczek, [13] Patryk Albert Szczepankiewicz, [14] Barbara Lucyna Antosz, [15] Mariusz Kłosowski, [16] Piotr Gniewek, [17] Marcin Wójtowicz, [18] Damian Maciąg, [19] Paweł Tomasz Albrycht, [20] Patryk Niezgoda, [21] Mateusz Jan Gil, [22] Dariusz Andrzej Kaźmierczak, [23] Monika Mazan

Jako Grupa Obywateli REFERENDUM RKL informujemy o przedmiocie zamierzonego referendum lokalnego w Powiecie Kolbuszowskim w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego przed upływem kadencji. Proponowane pytanie referendalne brzmi:

Czy jest Pan/Pani za odwołaniem Rady Powiatu Kolbuszowskiego przed upływem kadencji? Odpowiedź: TAK NIE

UZASADNIENIE: Referendum jest konstytucyjnym prawem obywateli i narzędziem bezpośredniego wpływu mieszkańców na sposób zarządzania powiatem. Jego celem jest umożliwienie mieszkańcom Powiatu Kolbuszowskiego wyrażenia swojej woli co do odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego przed upływem kadencji, w ramach formy demokracji bezpośredniej, jaką jest referendum lokalne. Zamierzone referendum przeprowadzane jest na podstawie przepisów ustawy o referendum lokalnym. Odwołanie Rady Powiatu Kolbuszowskiego w drodze ważnego i rozstrzygającego referendum oznacza z mocy prawa (art. 67 ust. 1 ustawy o referendum lokalnym) zakończenie działalności zarówno organu stanowiącego, jak i organu wykonawczego tj. całego Zarządu Powiatu ze Starostą Józefem Kardysiem.

Jako inicjator referendum Grupa Obywateli REFERENDUM RKL w dniu 24.04.2026 r. powiadomiliśmy przewodniczącego zarządu powiatu kolbuszowskiego o zamiarze wystąpienia z inicjatywą przeprowadzenia referendum. W dniu 27.04.2026 r. powiadomiliśmy Komisarza Wyborczego w Tarnobrzegu o zamiarze przeprowadzenia referendum, a powiadomienie zostało przyjęte w tym samym dniu - znak DTG.779.2.1.2026.

Jako uzasadnienie pytania referendalnego wskazujemy:

1. Funkcjonowanie lokalnego „układu politycznego", kosztem interesu mieszkańców

Starosta Józef Kardyś publicznie deklarował: „nie dopuścimy do żadnych tam żeby ktoś mieszał nam na naszym podwórku które jest po prostu w rękach naszych, i do naszej dyspozycji". Rada Powiatu Kolbuszowskiego akceptowała i broniła tego modelu rządzenia, w którym władza jest traktowana jako prywatne „podwórko" zamiast służby publicznej.

2. Oderwanie od potrzeb mieszkańców i brak transparentności

Działalność Rady i starosty charakteryzuje klientelizm, brak reakcji na głos obywateli przy kluczowych inwestycjach oraz traktowanie powiatu jako prywatnego interesu grupy trzymającej władzę. Mieszkańcy od lat domagają się transparentnego i uczciwego zarządzania, na co władze powiatu nie reagują.

Powyższe zarzuty nie są elementem ogólnopolskiego sporu politycznego, lecz wyrazem obywatelskiego sprzeciwu wobec konkretnych, udokumentowanych patologii lokalnych władz. Mieszkańcy Powiatu Kolbuszowskiego zasługują na samorząd, który służy im, a nie „układowi".

Pamiętajmy, że to mieszkańcy naszego powiatu decydują o przyszłości powiatu kolbuszowskiego!

Inicjator referendum: Grupa Obywateli REFERENDUM RKL

[ogłoszenie sfinansowano ze środków własnych inicjatora referendum - Grupa Obywateli REFERENDUM RKL]

eprasa.pl 98b902e5cb

POLSKA *i* ŚWIAT

POLITYKA

Prokuratura Okręgowa w Warszawie odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie zniesławienia b. ministra obrony Antoniego Macierewicza (PiS) przez wicepremiera Radosława Sikorskiego (KO). Chodzi o słowa: Antek, świrze, gdzie są Caracale? Gdzie są Mistrale za 1 euro? Gdzie są dowody na zamach smoleński?" wypowiedziane przez szefa MSZ w trakcie wystąpienia w Sejmie w marcu tego roku.

Jestem gorącą zwolenniczką tego, żeby dzieci, przynajmniej do 15. roku życia, nie miały dostępu do wszystkich patotreści

Barbara Nowacka minister edukacji narodowej

KRÓTKO

POLITYKA

Żurek zdecydował o odwołaniu

Minister sprawiedliwości i prokurator generalny Waldemar Żurek zdecydował o odwołaniu Julity Dziedzic-Boguckiej, żony szefa kancelarii prezydenta Zbigniewa Boguckiego z delegacji. Decyzja ma wejść w życie z dniem 30 września.

Julita Dziedzic-Bogucka została delegowana do Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Szczecinie w 2017 roku. Zajmowała się tam przestępczością zorganizowaną i sprawami korupcyjnymi.

Jej mąż w 2020 roku został wojewodą zachodniopomorskim, potem był posłem, a obecnie stoi na czele Kancelarii Prezydenta.

Według dekretu Prokuratora Generalnego, podpisanego 11 czerwca, decyzja ma wejść w życie z końcem września bieżącego roku.

Rzeczniczka Prokuratury Krajowej Anna Adamiak powiedziała RMF FM, że Waldemar Żurek skorzystał ze swoich „ustawowych uprawnień", a takie decyzje nie wymagają uzasadnień.

NAUKA

Wyróżnienie dla profesora

FOT. PAP/ADAM WARŻAWA

Specjalista w dziedzinie bromatologii, bioanalityki i ekotoksykologii prof. dr hab. Piotr Szefer otrzymał we wtorek tytuł Profesora Honorowego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Uczelnia wyróżniła go m.in. za dorobek naukowy, wkład w rozwój nauk farmaceutycznych oraz wieloletnią działalność dydaktyczną.

SAMORZĄD

Ciastem w prezydenta Poznania

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak został obrzucony ciastem w trakcie wtorkowej absolutoryjnej sesji rady miasta.

– To jest wotum nieufności Poznaniaków dla pana prezydenta Jaśkowiaka. Na to właśnie dzisiaj zasługuje – wykrzyczał mężczyzna, który zaatakował tortem prezydenta Poznania. Protestujący został obezwładniony przez strażników miejskich.

– Można mieć różne poglądy, ale atak fizyczny na pracownika samorządu i zrobienie tego podczas sesji jest absolutnie przekroczeniem wszelkich granic – ocenił po incydencie prezydent Poznania.

Jacek Jaśkowiak rządzi Poznaniem od 2014 r.

Amerykańscy żołnierze na stałe w Polsce? Jest projekt

Karolina Wrońska
Warszawa

Rząd przyjął uchwałę, która upoważnia szefa MON do działań w celu utworzenia stałej bazy sił amerykańskich w Polsce – poinformował rzecznik rządu Adam Szłapka.

Adam Szłapka poinformował o przyjęciu uchwały Rady Ministrów upoważniającej szefa MON do podjęcia działań w celu utworzenia stałej bazy sił amerykańskich w Polsce. Jak podkreślił, rząd musi poczynić bardzo szczegółowe przygotowania w tej sprawie.

O tym, że rząd zajmie się taką uchwałą, informował przed wtorkowym posiedzeniem rządu premier Donald Tusk. Szef rządu wyjaśnił, że chodzi o przygotowanie się do realizacji decyzji prezydenta USA Donalda Trumpa o „kolejnych żołnierzach amerykańskich w Polsce" tak, by żołnierze amerykańscy mieli gdzie stacjonować.

– Chodzi o stworzenie warunków logistycznych, finansowych, organizacyjnych, mieszkaniowych. To jest wbrew pozorom bardzo poważne przedsięwzięcie organizacyjnie i finansowo, jeśli myślimy na serio o stałej bazie, to musimy zacząć przygotowywać Polskę do tego – zaznaczył premier.

Tusk podziękował szefowi MON za podjęcie z wyprzedzeniem działań organizacyjnych. Dodał, że jest bardzo usatysfakcjonowany takim „postawieniem sprawy". – Dzięki temu nikt nie będzie miał pretekstu, żeby powiedzieć: a Polska nie jest przygotowana, to może jednak inny kraj – ocenił.

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Donald Tusk podkreślił, że rząd nie zamierza biernie oczekiwać na realizację amerykańskich deklaracji

Szłapka podkreślił podczas konferencji po posiedzeniu Rady Ministrów, że od lat polskie rządy zabiegały o obecność sił sojuszniczych w Polsce, szczególnie Stanów Zjednoczonych. – Tutaj wszystkie rządy, myślę, że są bardzo konsekwentne, wszystkim nam zależy na tym, żeby obecność była stała, a nie rotacyjna – dodał.

We wtorek rano zebrał się Komitet Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego, ciało pomocnicze działające przy rządzie. Komitet miał omówić gwarancje – finansowe, infrastrukturalne i logistyczne – dla zwiększenia amerykańskiej obecności wojskowej w Polsce.

Obecność żołnierzy amerykańskich w Polsce była jednym z tematów rozmów prezydenta Karola Nawrockiego z prezydentem USA w Waszyngtonie. Polski prezydent przebywa obecnie z wizytą w Stanach Zjednoczonych. Szef Biura Polityki Międzynarodowej KPRP Marcin Przydacz poinformował w poniedziałek, że Donald Trump potwierdził „zobowiązanie sojusznicze", w tym potwierdzenie artykułu 5. Traktatu Północnoatlantyckiego, zapewnienie, że planowane redukcje obecności amerykańskiej w Europie Zachodniej nie dotkną Polski, a także podtrzymał publiczną deklarację o wysłaniu do Polski dodatkowych 5 tys. amerykańskich żołnierzy.

Po powrocie do Polski z USA prezydent ma zaprosić szefa MON na spotkanie w celu omówienia dalszych kroków.

Na początku czerwca wicepremier Kosiniak-Kamysz poinformował, że przekazał szefowi Pentagonu USA Pete'owi Hegsethowi oficjalną propozycję utworzenia nowej, stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

Natomiast rzecznik prezydenta RP Rafał Leśkiewicz powiedział we wtorek w Radiu Wnet, że rozmowy prezydenta z przedstawicielami amerykańskiej administracji dotyczyły przede wszystkim „przygotowań do stworzenia warunków, pod stałą bazę amerykańską w Polsce", a zaproszenie szefa MON jest efektem tych rozmów. Prezydent – jak mówił jego rzecznik – chce porozmawiać z Kosiniakiem-Kamyszem na temat „przygotowań do stworzenia warunków, żeby ta baza funkcjonowała".

PAP

MSWiA walczy z dezinformacją na temat przyjmowania migrantów do polskich domów

Karolina Wrońska
Warszawa

MSWiA zdementowało we wtorek informacje o tym, że rząd planuje zobowiązać właścicieli domów powyżej 60 mkw. do przyjmowania pod swój dach migrantów.

Fałszywe informacje twierdzące, że rząd planował zobowiązać właścicieli mieszkań i domów większych niż 60 mkw. do przyjmowania pod swój dach „ciemnoskórych afrykańskich imigrantów" przybyłych z Niemiec pojawiają się w sieci od kilku dni. Zakwaterowaniem imigrantów miałyby zajmować się rzekomo samorządy w asyście służb mundurowych.

MSWiA zdementowało we wtorek tę informację w swoim wpisie na platformie X. Resort zapewnił, że nie są prowadzone żadne prace nad przepisami nakładającymi taki obowiązek na obywateli. Jak podkreślono we wpisie, samorządy ani służby mundurowe nie będą kierować migrantów do prywatnych mieszkań i domów. Informacji o rzekomo planowanych przepisach nie ma także na stronie Rządowego Centrum Legislacji oraz w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów.

MSWiA zaznaczyło, że jeden z dezinformujących postów został usunięty z sieci. Jednak inne, niemal identyczne wpisy są nadal dostępne na Facebooku na grupach fanów polskich polityków i dziennikarzy.

12 czerwca zaczął obowiązywać unijny Pakt o migracji i azylu. To zestaw przepisów regulujących migrację i ustanawiający wspólny system azylowy na szczeblu Unii Europejskiej. Pakt składa się łącznie z 10 unijnych aktów prawnych, które dotyczą zarządzania migracją. Został zatwierdzony 14 maja 2024 roku przez Radę Unii Europejskiej – unijnych ministrów finansów przy sprzeciwie m.in Polski.

PAP

eprasa.pl 98b902e5cb

strona ZDROWIA
stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Najlepsze sanatoria dla osób z chorobami serca

Masz nadciśnienie, jesteś po zawale albo operacji serca i słyszysz od lekarza: „proszę wyjechać do sanatorium”? To nie jest tylko formalność. Dobrze dobrane uzdrowisko może realnie poprawić wydolność serca, obniżyć ciśnienie i zmniejszyć ryzyko kolejnych epizodów choroby. W Polsce nie brakuje miejsc, które specjalizują się w terapii kardiologicznej.

ZA TYDZIEŃ:

- **Pierwsze objawy osteoporozy mogą zaskoczyć. Reaguj, zanim dojdzie do złamania**
- **Najgorsze sanatoria Krynicy-Zdroju. Jak masz tam przydział, lepiej staraj się o zmianę**

FOT. FREEPIK.COM

Rak nerki. Osłabienie, chudnięcie i brak apetytu to czerwone flagi

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Rak nerki występuje rzadko, ale śmiertelność w jego przypadku jest wysoka. Wynika to z tego, że często jest wykrywany w późnym stadium. Dlatego warto wiedzieć, jakie są jego pierwsze objawy.

W Polsce rak nerki stanowi około 3-4 proc. nowo rozpoznanych guzów. Daje to liczbę około 5 tys. nowych przypadków rocznie. U dorosłych pacjentów najczęściej rozpoznawany jest rak nerwokomórkowy nerki (RCC), który stanowi około 90 proc. wszystkich złośliwych nowotworów nerek, natomiast u dzieci najczęściej diagnozuje się guz Wilma. Rocznie na nowotwór nerek umiera w Polsce około 2500 osób.

Wśród wszystkich nowotworów złośliwych układu moczowego rozpoznawanych w Polsce i w Europie rak nerki jest na trzecim miejscu po raku prostaty i nowotworach pęcherza moczowego.

Przyczyny rozwoju nowotworu nerki nie zostały dotychczas szczegółowo poznane. Jest jednak wiele czynników zwiększających ryzyko wystąpienia zmian nowotworowych w nerkach. U około 3 proc. pacjentów rak nerki jest uwarunkowany rodzinnie. W rzadkich przypadkach rak nerki może być uwarunkowany genetycznie i wchodzić w skład zespołu VHL (von Hippla-Lindaua). Nowotwór nerki jest też statystycznie częstszy u osób z nabytą torbielowatością nerek i u pacjentów dializowanych. Inne czynniki zwiększające ryzyko wystąpienia choroby to:

- nadwaga i otyłość,
- mała aktywność fizyczna,
- palenie papierosów,
- nadciśnienie tętnicze,
- picie nadmiernych ilości alkoholu,
- dieta z dużą zawartością białka zwierzęcego,
- nadużywanie środków przeciwbólowych,
- stany immunosupresji wynikające z infekcji HIV.

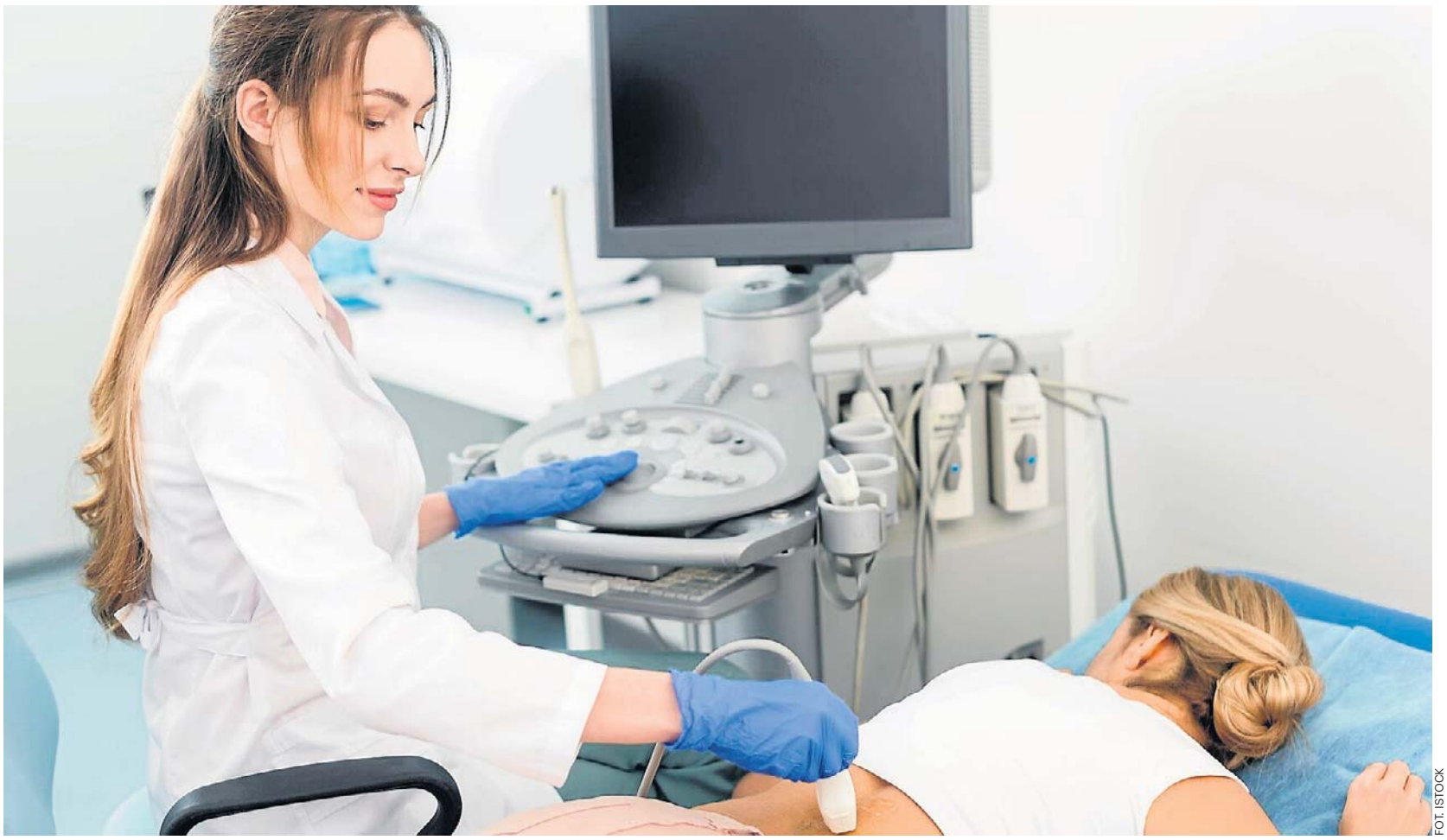

FOT. ISTOCK

W początkowym stadium rak nerki zazwyczaj nie daje żadnych objawów

Pierwsze objawy raka nerki

W początkowym stadium nowotwór nerek nie daje żadnych objawów. Jedynie u około 25-40 proc. pacjentów rak nerki wykrywany jest we wczesnym, bezobjawowym okresie na podstawie przypadkowo wykonanego badania. Kiedy nowotwór wykrywany jest późno, w stadium przerzutów, maleją szanse nie tylko na wyleczenie, ale i na przeżycie.

Objawy, które powinny zaniepokoić i skłonić do wizyty u lekarza oraz przeprowadzenia badań w kierunku wykluczenia nowotworu nerek, to:

- ogólne osłabienie,
- brak apetytu,
- utrata masy ciała,
- stany podgorączkowe,
- częste infekcje dróg moczowych,
- nocne poty,
- uporczywy kaszel,
- wysokie OB,
- obrzęki kończyn dolnych,
- osłabienie układu odpornościowego.

W zaawansowanym stadium choroby pojawiają się symptomy określane jako tzw. triada objawów Virchowa. Należą do nich silne bóle w okolicy lędźwiowej, krwiomocz oraz guz wyczuwalny przez powłoki brzucha.

Diagnostyka i leczenie raka nerki

Najskuteczniejszym sposobem diagnostyki raka nerki, również we wczesnym stadium, jest USG jamy brzusznej oraz tomografia komputerowa (CT).

W Polsce rak nerki stanowi około 3-4 proc. nowo rozpoznanych guzów. Daje to liczbę około 5 tys. nowych przypadków rocznie

Leczenie raka nerki w ponad 85 proc. przypadków polega na chirurgicznym usunięcia guza, zazwyczaj z oszczędzeniem niezmienionego miąższu narządu.

U większości pacjentów operacja wykonywana jest laparoskopowo lub laparoskopowo z asystą robotów chirurgicznych.

Jeśli guz jest duży i wychodzi poza narząd lub zajmuje aparat naczyniowy nerki, w niektórych przypadkach usuwana jest cała nerka, szczególnie gdy nowotwór jest zdolny do wytworzenia czopa rakowego wrastającego do światła centralnego układu żylnego.

U tych z pacjentów, u których choroba została rozpoznana w stadium przerzutów do innych narządów, stosuje się leczenie onkologiczne. Innowacyjną metodą jest immunoterapia, która polega na reaktywacji układu odpornościowego pacjenta do walki z nowotworem. W Polsce pacjenci od kilku lat mają dostęp do programu lekowego obejmującego immunoterapię niwolumabem w II linii leczenia raka nerki.

Jak podaje Zwrotnik Raka, innowacyjnym rozwiązaniem w przypadku wysoce wyselekcjonowanej grupy chorych z tym nowotworem, jest krioablacja guzów nowotworowych. To nowa metoda leczenia raka nerki, która polega na zamrożeniu tkanki (poniżej -40 stopni Celsiusa), w wyniku czego w zmienionej chorobowo tkance powstają kryształki lodu, które następnie uszkadzają struktury wewnątrz komórek oraz ich błonę. Powoduje to uszkodzenie naczyń odżywiających guza, a w następstwie jego martwicę.

Rak nerki – jak zapobiegać tej chorobie?

Podstawą zapobiegania są badania profilaktyczne. Każda dorosła osoba powinna w ramach profilaktyki raz do roku wykonać USG jamy brzusznej, które pozwala wykryć zmiany nowotworowe w nerkach we wczesnym stadium.

Do profilaktyki raka nerki należą też:

- zdrowy tryb życia,
- odpowiednia dieta,
- dbanie o prawidłową masę ciała,
- rezygnacja z używek (papierosów, alkoholu),
- nienadużywanie środków przeciwbólowych.

eprasa.pl 98b902e5cb

Najlepsze sanatoria w Polsce dla osób z chorobami serca i układu krążenia

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Masz nadciśnienie, jesteś po zawale albo operacji serca? Dobrze dobrane uzdrowisko może realnie poprawić wydolność serca, obniżyć ciśnienie i zmniejszyć ryzyko kolejnych epizodów choroby.

FOT. GETTY IMAGES

Mikroklimat Nałęczowa sprzyja obniżaniu ciśnienia i regeneracji serca

Sanatoria kardiologiczne to placówki dla osób z chorobami układu krążenia, takimi jak choroba wieńcowa, niewydolność serca czy stan po zawale lub operacji bypass. Oferują kompleksową rehabilitację, m.in. kinezyterapię, fizykoterapię, leczenie uzdrowiskowe i opiekę specjalistów.

Wśród najbardziej cenionych miejsc w Polsce znajdują się:

- Nałęczów - jedno z najważniejszych polskich uzdrowisk kardiologicznych, znane z łagodnego mikroklimatu i bogatej oferty rehabilitacji serca. Szczególnie polecany jest Kolejowy Szpital Uzdrowiskowy w tej miejscowości.
- Ciechocinek - słynny z tężni solankowych i klimatu sprzyjającego układowi krążenia. Warte uwagi jest m.in. Sanatorium Uzdrowiskowe Chemik.
- Busko-Zdrój - uzdrowisko z ponad 190-letnią tradycją, którego wody siarczkowe wspierają leczenie chorób układu krążenia. Flagowym obiektem oferującym kompleksową opiekę kardiologiczną jest Uzdrowiskowy Szpital Kompleksowej Rehabilitacji „Krystyna".
- Krynica-Zdrój - górskie uzdrowisko z dostępem do wód mineralnych i rozbudowaną bazą rehabilitacyjną. Najwyżej oceniane placówki to Nowe Łazienki Mineralne, Sanatorium Wojskowe czy Sanatorium Leśnik-Drzewiarz.
- Polanica-Zdrój i Kudowa-Zdrój - dolnośląskie ośrodki uzdrowiskowe prowadzące m.in. rehabilitację kardiologiczną. W profilaktyce i leczeniu chorób kardiologicznych oraz nadciśnienia tętniczego specjalizuje się m.in. Sanatorium Uzdrowiskowe Zdrowie.
- Ustroń - silne zaplecze rehabilitacyjne i specjalizacja w chorobach serca oraz układu krążenia; W Uzdrowisku Ustroń oferowana jest nowoczesna rehabilitacja kardiologiczna.
- Inowrocław - uzdrowisko solankowe wspierające leczenie nadciśnienia i chorób serca. Pacjenci polecają pod tym względem Szpital Uzdrowiskowy.
- Kołobrzeg i Świnoujście - nadmorskie uzdrowiska, gdzie leczenie wspiera także klimat morski. Dużą estymą cieszy się Sanatorium MSWiA.

We wszystkich tych miejscach pacjenci mogą liczyć na programy rehabilitacyjne dopasowane do stanu zdrowia, a także edukację dotyczącą stylu życia, diety i aktywności fizycznej.

W przypadku chorób układu krążenia ogromne znaczenie ma nie tylko baza zabiegowa, ale także klimat.

Eksperci podkreślają, że dla pacjentów kardiologicznych najlepsze są uzdrowiska:

- nizinne i podgórskie, gdzie nie występują duże wahania ciśnienia i tlenu,
- o łagodnym, stabilnym klimacie, który nie obciąża układu krążenia.

Dlatego tak dużą popularnością cieszą się miejscowości takie jak Nałęczów czy Ciechocinek, gdzie warunki środowiskowe sprzyjają rekonwalescencji i nie powodują nadmiernego wysiłku dla serca.

Klimat morski również ma swoje zalety. Powietrze bogate w aerozol solny i jod poprawia funkcjonowanie organizmu, wspiera układ oddechowy i pośrednio korzystnie wpływa na krążenie.

Z kolei klimat górski może być korzystny, ale tylko przy umiarkowanej wysokości. Wysokie góry są przeciwwskazane dla osób z niewydolnością serca, ponieważ mogą prowadzić do niedotlenienia organizmu.

W leczeniu uzdrowiskowym kluczową rolę odgrywają odpowiednio dobrane zabiegi, które wspierają pracę serca i poprawiają kondycję układu krążenia. W sanatoriach kardiologicznych stosuje się przede wszystkim kinezyterapię, czyli specjalistyczne ćwiczenia ruchowe prowadzone pod nadzorem fizjoterapeuty, dostosowane do wydolności pacjenta i etapu choroby. Duże znaczenie mają również zabiegi fizykoterapeutyczne i hydroterapia, w tym kąpiele solankowe czy mineralne, które poprawiają krążenie i pomagają obniżyć napięcie mięśniowe.

Uzupełnieniem terapii są masaże lecznicze, treningi oddechowe oraz programy edukacyjne, uczące zdrowego stylu życia i kontroli czynników ryzyka, takich jak nadciśnienie czy otyłość. Regularna aktywność fizyczna prowadzona w bezpiecznych warunkach uzdrowiskowych zwiększa wydolność organizmu i wspiera działanie leczenia farmakologicznego.

W praktyce to właśnie połączenie ruchu, zabiegów i nadzoru specjalistów sprawia, że pobyt w sanatorium może znacząco poprawić stan zdrowia pacjenta po zawale, operacji serca czy w przebiegu chorób przewlekłych układu krążenia. Leczenie uzdrowiskowe w Polsce można odbyć zarówno w ramach NFZ, jak i prywatnie. Każde z tych rozwiązań ma swoje plusy i ograniczenia. Aby wyjechać do sanatorium na NFZ, trzeba spełnić kilka warunków. Podstawą jest skierowanie od lekarza, który oceni, czy pacjent kwalifikuje się do leczenia uzdrowiskowego. Skierowanie trafia następnie do NFZ, gdzie jest weryfikowane przez lekarza balneologa. Pobyt w sanatorium trwa zazwyczaj 21 dni, a NFZ finansuje zabiegi medyczne. Pacjent pokrywa natomiast koszty dojazdu oraz częściowo zakwaterowania i wyżywienia.

Największym problemem jest czas oczekiwania. Obecnie wynosi on średnio około 8-10 miesięcy, choć w niektórych regionach może być krótszy lub dłuższy. Alternatywą jest wyjazd prywatny. W takim przypadku nie trzeba czekać w kolejce, można samodzielnie wybrać termin i miejsce, a koszty ponosi się w całości samodzielnie. To rozwiązanie często wybierają osoby po świeżych zabiegach kardiologicznych, które nie chcą odkładać rehabilitacji.

WARTO WIEDZIEĆ

Co warto zapamiętać przed wyjazdem?
Sanatorium nie zastępuje leczenia specjalistycznego, ale jest jego ważnym uzupełnieniem. Dobrze dobrany ośrodek może poprawić wydolność organizmu, obniżyć ryzyko powikłań i nauczyć pacjenta życia z chorobą. Najważniejsze jest dopasowanie miejsca do konkretnej diagnozy i możliwości organizmu. W przypadku chorób serca właściwy wybór uzdrowiska często decyduje o tym, czy wyjazd będzie tylko wypoczynkiem, czy realną terapią.

FOT. MAGNIFIC.COM

Bardziej sterylne warunki życia i wyższe standardy higieny przyczyniają się do wzrostu częstości alergii

Coraz więcej chorych. Przyczyną warunki bytowe

oprac. Katarzyna Zawada
redakcja@stronazdrowia.pl

Europa mierzy się dziś ze wzrostem zachorowań na alergie i astmę. Jeśli nie będą wprowadzane nowoczesne rozwiązania terapeutyczne, problem będzie narastać.

Z badań wynika, że w Europie Zachodniej na astmę cierpi aż 16 proc. populacji, na alergiczny nieżyt nosa 26 proc., a na atopowe zapalenie skóry 13 proc. W krajach północnej i wschodniej Europy te odsetki są nieco niższe i wynoszą odpowiednio 10,4 proc., 16,8 proc. oraz 8,8 proc. Specjalista wskazuje, że w Polsce nawet ok. 30-40 proc. mieszkańców może zmagać się z jakąś formą choroby alergicznej. Astma dotyczy około 5-7 proc. Polaków, a alergiczny nieżyt nosa 15-20 proc.

- Na szczęście w większości przypadków jest to astma łagodna, natomiast postacie ciężkie występują znacznie rzadziej. Istotnym problemem pozostaje natomiast alergiczny nieżyt nosa, który dotyczy już 15-20 proc. populacji. Oznacza to, że - w uproszczeniu - co piąta osoba może cierpieć na tę chorobę - mówi prof. Marek Jutel, kierownik Katedry i Zakładu Immunologii Klinicznej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Istnieje kilka teorii wyjaśniających przyczyny wzrostu zachorowań na alergie. Jedną z nich jest hipoteza higieniczna, która sugeruje, że bardziej sterylne warunki życia i wyższe standardy higieny przyczyniają się do wzrostu częstości alergii. Coraz częściej jednak wskazuje się na uszkodzenie bariery jelitowej, skórnej oraz nabłonka dróg oddechowych.

- Jest to cena, jaką płacimy za kontakt z coraz większą liczbą substancji chemicznych. Prowadzi to do osłabienia integralności bariery, co ułatwia przenikanie alergenów. Komórki układu odpornościowego zaczynają wówczas inicjować przewlekły stan zapalny, który sprzyja rozwojowi chorób alergicznych - wyjaśnia ekspert.

Leki biologiczne są przeznaczone głównie dla pacjentów z najcięższymi postaciami chorób alergicznych. Immunoterapia alergenowa jest kluczowa w terapii i powinna być stosowana wcześnie. W Polsce immunoterapią objęte jest około 150 tysięcy pacjentów, podczas gdy w Niemczech około 600 tysięcy, a w Hiszpanii około 1 miliona.

- Chcielibyśmy stosować ją u większej grupy pacjentów i na wcześniejszym etapie choroby. Pacjent może być początkowo uczulony tylko na pyłki traw, a z czasem dochodzi do uczulenia na roztocza, sierść kota czy psa. Wtedy choroba staje się znacznie bardziej zaawansowana immunologicznie i trudniejsza do leczenia - podkreśla profesor.

Styl życia również ma istotny wpływ na rozwój alergii i skuteczność leczenia.

- Liczne badania pokazują związek między nadwagą, otyłością oraz niską aktywnością fizyczną, zmianami składu mikrobiomu a chorobami alergicznymi. Nadwaga, otyłość i niewłaściwy mikrobiom nasilają procesy zapalne w organizmie, co może utrudniać leczenie. Z kolei regularna aktywność fizyczna i odpowiednia dieta mogą istotnie poprawić kontrolę choroby i są w dużej mierze w zasięgu każdego pacjenta.

Prof. Jutel zorganizował w maju pierwszy międzynarodowy Kongres Central and Southern European Allergy and Asthma Alliance (CSEA3). Wspólne działanie w ramach większej organizacji zwiększa szanse na to, aby głos ekspertów z tych krajów był realnie słyszalny na forum europejskim. Reprezentuje kraje Europy Środkowej i Południowej, jak Litwę, Estonię, Bułgarię Serbię czy Chorwację. (PAP)

eprasa.pl 98b902e5cb

Trzy proste kroki i możesz dostać nawet 700 zł od NFZ. Te warunki trzeba spełnić

FOT. 123RF.COM

Refundację mogą otrzymać nie tylko dzieci i emeryci, ale także wszyscy dorośli, objęci ubezpieczeniem. UWAGA! Refundacja NFZ nie obejmuje całych okularów, a jedynie soczewki. Ramki musisz sfinansować sobie sam

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Nawet 700 zł – tyle może wynieść refundacja od NFZ na soczewki okularowe dla dzieci, dorosłych i emerytów. Sprawdź, jak załatwić sobie dopłatę do nowych okularów.

Problemy ze wzrokiem dotykają coraz więcej Polek i Polaków, na co niemały wpływ ma nasz tryb życia i pracy.

Każdego dnia spędzamy długie godziny na wpatrywaniu się w monitory komputerów i ekrany telefonów.

W dodatku latem naszym oczom grozi dodatkowe niebezpieczeństwo: nasilone promieniowanie UV.

Być może również ty albo twoje dziecko nosicie okulary. Może już pora pomyśleć o ich wymianie, by nowe szkła z odpowiednimi osłonami lepiej chroniły wasze oczy latem?

Niestety, wymiana okularów nie jest taka łatwa z powodu zaporowych cen.

Osoba z większą wadą wzroku, dużo pracująca przy komputerze, może wyjść z salonu optycznego odchudzona o ponad 2 tysiące złotych.

Ale czy wiesz, że Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje część kosztów zakupu soczewek do okularów?

Refundację mogą otrzymać nie tylko dzieci i emeryci, ale także wszyscy dorośli, objęci ubezpieczeniem.

Ile wynosi refundacja NFZ na okulary w 2026 roku?

Wysokość refundacji zależy od stanu wzroku.

- Wada do 6 dioptrii, cylinder do 2 dioptrii: otrzymasz tylko do 25 zł na soczewkę, z koniecznością zapłaty 30 procent dofinansowania w ramach udziału własnego.
- Wada powyżej 6,25 dioptrii i cylinder powyżej 2,25 dioptrii: uprawnia cię do 100 zł refundacji na soczewkę, z wymogiem wpłaty tylko 10 procent udziału własnego.
- Wada powyżej 10 dioptrii: refundacja wynosi do 350 zł za soczewkę, z wymogiem 10 proc. udziału własnego.

Możesz więc dostać od 50 do nawet 700 zł refundacji na okulary od NFZ.

UWAGA! Refundacja NFZ nie obejmuje całych okularów, a jedynie soczewki. Ramki musisz sfinansować sobie sam.

Jak uzyskać refundację na okulary z NFZ?

Dorośli mogą uzyskać refundację na okulary raz na dwa lata, dzieci i młodzież do 18. roku życia mogą korzystać z dopłaty w zależności od potrzeby, nawet co pół roku.

Co trzeba zrobić, by uzyskać refundację?

Wykonaj trzy następujące kroki:

- Uzyskaj skierowanie do okulisty na Narodowy Fundusz Zdrowia od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.
- Odwiedź okulistę i uzyskaj od niego potwierdzenie wady wzroku oraz zlecenie na soczewki korekcyjne.
- Wybierz się do salonu optycznego, który realizuje usługi w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Cena okularów zostanie pomniejszona o przysługującą ci refundację z NFZ.

Refundacja soczewek kontaktowych też jest możliwa

Jeśli nosisz soczewki kontaktowe, Narodowy Fundusz Zdrowia też może udzielić ci refundacji, ale tylko w ściśle określonych przypadkach medycznych.

Do refundacji uprawniają:

- stożek rogówki
- afakia (brak soczewki w oku)
- anizometropia (nierównowzroczność) ponad 4 dioptrie.

Z refundacji na soczewki możesz skorzystać raz w roku. Kwota wynosi do 150 zł dla soczewek miękkich i do 600 zł dla twardych, z wymogiem wkładu własnego 10 procent.

Procedura uzyskania refundacji z Narodowego Funduszu Zdrowia na soczewki kontaktowe wygląda identycznie, jak w przypadku procedury stosowanej podczas refundacji soczewek okularów – cena także zostanie pomniejszona o kwotę refundacji.

WARTO WIEDZIEĆ

Błąd przy wyborze okularów przeciwsłonecznych może narazić na ślepotę. Aż 60 proc. klientów przy wyborze okularów przeciwsłonecznych kieruje się tym, jak wygląda oprawka. Jednak należy zwrócić uwagę przede wszystkim na ich parametry zdrowotne: ochronę przed UV i polaryzację. Filtr UV odpowiada za blokowanie niewidzialnego promieniowania, z kolei powłoka polaryzacyjna eliminuje uciążliwe odblaski światła odbitego od płaskich powierzchni, takich jak mokry asfalt czy tafla wody. Dobre okulary muszą łączyć obie te technologie. Ważne, by zwrócić uwagę na obecność filtra UV z oznaczeniem UV400, czyli blokującego całe pasmo promieniowania UVA i UVB.

Wielki krok w leczeniu nowotworów. Nowa lista refundacyjna przyniesie zmiany

oprac. Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk przekazała, że od 1 lipca na liście refundacyjnej znajdą się nowe terapie onkologiczne i leki na choroby rzadkie.

MZ planuje m.in. refundację terapii na raka drobnokomórkowego płuca, ale też raka jelita grubego, dróg żółciowych, endometrium i prostaty.

Dokument ministra zdrowia zawiera listę terapii, które zostaną dodane do listy refundacyjnej.

Po publikacji projektu Ministerstwo Zdrowia daje kilka dni organizacjom pacjentów, lekarzom oraz firmom farmaceutycznym na zgłoszenie uwag - nowa lista refundacyjna wejdzie w życie 1 lipca.

Jak poinformowała Katarzyna Kacperczyk w rozmowie w RMF FM, w ostatnich latach wyzwaniem dla ochrony zdrowia jest rak drobnokomórkowy płuca. Stanowi on około 13-20 proc. wszystkich przypadków raka płuca. Wiceminister zapowiedziała, że w nowym obwieszczeniu, które wejdzie w życie w lipcu, znajdą się m.in. innowacyjne terapie na ten typ nowotworu.

Ministerstwo Zdrowia planuje także refundację terapii na raka jelita grubego, dróg żółciowych, endometrium i prostaty.

– Wiemy, że onkologia to jest ten obszar, gdzie rzeczywiście mamy i największą śmiertelność, i też największe wyzwania i też największe oczekiwania i potrzeby pacjentów – podkreśliła Kacperczyk.

Jak powiedziała wiceszefowa Ministerstwa Zdrowia,

FOT. HTTPS://WWW.MAGNIFIC.COM/

Wyzwaniem dla ochrony zdrowia jest rak drobnokomórkowy płuca

w ubiegłym roku państwo przeznaczyło na leki 29 mld złotych.

– W planie finansowym na 2026 rok Narodowego Funduszu Zdrowia jest zaplanowane 30 mld zł na refundację leków, z czego połowa to jest refundacja apteczna, czyli to te leki refundowane, które kupujemy w aptece – powiedziała Kacperczyk.

Dodała, że „prawie 15 miliardów złotych to zaawansowane terapie oferowane pacjentom za darmo w programach lekowych". Kacperczyk zapewniła także, że w Polsce nie zabraknie leków.

Lista refundacyjna jest aktualizowana co trzy miesiące. Są na niej leki i terapie, do których pacjent otrzymuje dopłatę z Narodowego Fundusze Zdrowia lub otrzymuje je bezpłatnie w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

Przypomnijmy, że również 1 lipca w ramach NFZ darmowe będzie badanie niskodawkowej tomografii komputerowej (NDTK) dla osób z grup ryzyka.

FOT. 123RF

W tym roku 15 mld zł będzie przeznaczonych na refundację apteczną

eprasa.pl 98b902e5cb

Te historie wywołają i Wasz uśmiech. I przypomną, jak piękny, kolorowy, radosny potrafi być dziecięcy świat

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Dzieciństwo składa się z chwil, które dla najmłodszych znaczą cały świat. Takich jak pierwsza samodzielna jazda na rowerku, stawianie babek na rozgrzanej plaży, wyścigi na podwórku, wyprawy na plac zabaw z mamą, tulenie ukochanego pluszaka czy jedzenie lodów w czerwcowe popołudnie... Dorośli dopiero patrząc na własne dzieci, przystają i zauważają, że właśnie z takich chwil powstają najpiękniejsze rodzinne wspomnienia.

Każde dziecko jest inne. Jeden maluch to żywe srebro, które nie potrafi usiedzieć w miejscu, a każdy dzień jest dla niego nową przygodą. Inne dzieci są ciekawe świata, zanurzają się w książkach i zadają setki pytań. Są mali sportowcy, marzyciele, przyszli odkrywcy, artyści kredek i miłośnicy wszystkich kundelków. Łączy je jednak coś wyjątkowego - szczerość emocji i radość, którą potrafią zarażać innych.

Zapraszamy dziś do świata uczestników akcji Uśmiech Dziecka, o których opowiedzieli nam ich rodzice. Za każdym zdjęciem kryje się bowiem nie tylko radosna buzia, ale także osobowość, charakter i codzienne historie, które czynią dzieciństwo tak niezwykłym i niezapomnianym. To opowieści o marzeniach, pasjach, ulubionych zabawach, rodzinnych przygodach i małych sukcesach, z których dzieci są naprawdę dumne.

Jak mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej: - Przedstawiamy dziś pierwszych bohaterów akcji Uśmiech Dziecka. Poznajemy ich bliżej dzięki opowieściom rodziców, którzy najlepiej wiedzą, co wywołuje uśmiech na twarzach ich pociech, o czym marzą ich dzieci i co sprawia, że są one wyjątkowe. Mamy nadzieję, że te historie wywołają uśmiech także u naszych Czytelników i przypomną wszystkim, jak piękny, kolorowy i pełen radości potrafi być dziecięcy świat.

Zapraszamy do poznania naszych małych bohaterów!

Czytaj więcej o akcji na nowiny24.pl/usmiech

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2

Potrafi zamienić zwykłe chwile w małe przygody, a swoją radością i entuzjazmem zaraża innych

Na twarzy Wiktorka uśmiech pojawia się niemal bez przerwy. Największą radość sprawiają mu beztroskie chwile spędzane z najbliższymi, odkrywanie nowych rzeczy i wspólna zabawa. Uwielbia zabawy w wodzie, aktywność na świeżym powietrzu, a także małe przyjemności, takie jak ulubione lody. Jak podkreśla jego tata, Kamil Korczykowski, Wiktorek ma w sobie wiele wyjątkowych cech. - Najbardziej cenimy w naszym dziecku jego ogromną radość życia, spontaniczność i ciekawość świata. Jest pełen energii, otwarty na nowe doświadczenia i potrafi cieszyć się nawet najmniejszymi rzeczami. Tym, co szczególnie go wyróżnia, jest niezwykła determinacja. Kiedy sobie coś postanowi, z wielkim uporem i zaangażowaniem dąży do celu. Ta dziecięca wytrwałość pokazuje, że mimo swojego wieku ma już silny charakter i wielką wolę działania. Potrafi zamienić zwykłe chwile w małe przygody, a swoją radością i entuzjazmem zaraża wszystkich wokół - opowiada tata. Rodzinie nie brakuje również zabawnych wspomnień, które do dziś wywołują salwy śmiechu. - Jedna z takich sytuacji doskonale pokazuje, jak pomysłowy jest Wiktorek. Któregoś dnia bardzo chciał zostać sam w pokoju i spokojnie się bawić, więc powiedział tacie, że mama woła go z kuchni. Tata oczywiście od razu poszedł sprawdzić, ale okazało się, że nikt go nie wołał. Co ciekawe, podobne psikusy robił również babci i dziadziowi i... za każdym razem ktoś dawał się nabrać - wspomina z uśmiechem pan Kamil.

MALUSZKI do lat 2

Uwielbia muzykę, zaraża wszystkich uśmiechem i już doskonale wie, jak rozbawić całe otoczenie

Milenka ma zaledwie dziewięć miesięcy, ale już teraz jest bardzo pogodnym i ciekawym świata dzieckiem. Z ogromnym zainteresowaniem poznaje wszystko, co ją otacza, dlatego uwielbia spacery, podczas których może obserwować świat i odkrywać nowe miejsca. Dużo radości sprawiają jej również wspólne zabawy ze starszym bratem Miłoszem, z którym chętnie spędza czas. - Jednak największą radość sprawia jej muzyka, do której uwielbia „tańczyć" - opowiada tata dziewczynki, Michał Ciołek. Choć jest jeszcze bardzo mała, już dziś zachwyca swoją otwartością i łatwością nawiązywania kontaktów. - Milenka ma dopiero dziewięć miesięcy, ale nie boi się przebywania w otoczeniu obcych dla niej osób. Bardzo szybko nawiązuje kontakt i zaraża innych swoim słodkim uśmiechem. Pomimo tego, że jest jeszcze bardzo malutka, doskonale wie, jak rozbawić wszystkich dookoła. Jej ulubioną formą psocenia jest ciągnięcie wody przez rurkę w bidonie i chlapanie nią innych - mówi z uśmiechem tata. Wśród wszystkich wspomnień szczególne miejsce zajmują pierwsze świadomie wypowiedziane słowa. - Najbardziej wzruszającymi chwilami były pierwsze świadomie wypowiedziane słowa „mama" oraz „tata". To momenty, których chyba żaden rodzic nigdy nie zapomina - przyznaje pan Michał. Na pytanie o marzenia swojej córeczki odpowiada z dużą czułością. - Myślę, że pełnią szczęścia dla dzieci w takim wieku jest poczucie bliskości, bezpieczeństwa i miłości rodziców. I właśnie to staramy się zapewniać Milence każdego dnia - podsumowuje Michał Ciołek.

MALUSZKI do lat 2

Trzy pieski, zabawa w „akuku" i sygnał straży pożarnej. To daje jej największą radość

- Moje dziecko jest dla mnie wyjątkowe, bo jest długo wyczekiwanym, spełnionym marzeniem i moim życiowym osiągnięciem. Niczego lepszego w życiu nie stworzyłam i nigdy nie będę w stanie stworzyć. W jej charakterze najbardziej cenię zawziętość, choć wydaje się to niemożliwe u takiego maluszka. Jeśli coś bardzo chce mieć - czy to zabawkę, czy częściej telefon komórkowy albo pilot do telewizora - zrobi wszystko, żeby do tego dotrzeć. Chociaż nie potrafi jeszcze samodzielnie usiąść ani raczkować, pełzając i obracając się, centymetr po centymetrze osiąga swój cel z ogromnym uśmiechem na twarzy. To taki mój mały żołnierz w koszarach - opowiada z czułością Katarzyna Skórska, mama Gabrysi.

Nie brakuje też sytuacji, które każdego dnia rozbawiają całą rodzinę. - Czasami wydaje mi się, że rozumie dużo więcej, niż mogłoby się wydawać w przypadku takiego maluszka. Kiedy wygłupiam się dla niej, śpiewam piosenki, skaczę albo robię śmieszne miny, potrafi spojrzeć na mnie takim wzrokiem pełnym politowania i jeszcze pokiwać głową, jakby mówiła „nie, nie, nie". Za każdym razem mam wtedy wrażenie, że myśli sobie: „Z mamą chyba nie jest najlepiej" - śmieje się pani Katarzyna. Choć Gabrysia jest jeszcze zbyt mała, by opowiedzieć o swoich marzeniach, jej rodzice z uśmiechem próbują je odgadnąć. - Ogromnie cieszy się, kiedy słyszy sygnał wozu strażackiego - zarówno na żywo, jak i w piosenkach. Być może już teraz marzy o tym, żeby kiedyś zostać strażaczką? - zastanawia się z uśmiechem mama Gabrysi.

eprasa.pl 98b902e5cb

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

aktualne z całej Polski przetargi

REKLAMA 0011540559

KOMUNIKAT

Prezydent Miasta Krosna stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399) informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Krosna, w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a zostały wywieszone do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Krosno i przeznaczonych do:

- sprzedaży w trybie przetargu oznaczonych numerami: 427 o pow. 35036 m², 428 o pow. 20000 m² przy ul. R. Kaczorowskiego w obrębie ewidencyjnym Przemysłowa,
- sprzedaży w trybie bezprzetargowym udziału wynoszącego 1/56 część w budynku przy ul. Krakowskiej 9 na działce nr 550 o pow. 580 m² – obręb Śródmieście,
- zamiany działki numer 326/2 o pow. 374 m² położonej przy ul. S. Batorego w obrębie ewidencyjnym Przemysłowa.

REKLAMA 0011540309

OGŁOSZENIE

O PRZEDMIOCIE ZAMIERZONEGO REFERENDUM LOKALNEGO W POWIECIE KOLBUSZOWSKIM

zamieszczone na podstawie art. 13 ustawy o referendum lokalnym (Dz.U. z 2025 r. poz. 472) przez inicjatora referendum, którym jest Grupa Obywateli REFERENDUM RKL, w skład której wchodzą: [1] Tomasz Jan Rzeszutek, [2] Tomasz Wojciech Buczek, [3] Andrzej Tadeusz Wesołowski, [4] Andrzej Żołdak, [5] Marek Grzegorz Szpara, [6] Dominik Jan Lachtara, [7] Roman Stanisław Olszowy, [8] Marek Panek, [9] Tomasz Piotr Lis, [10] Ewa Czyż, [11] Michał Szczepanek, [12] Bartłomiej Byczek, [13] Patryk Albert Szczepankiewicz, [14] Barbara Lucyna Antosz, [15] Mariusz Kłosowski, [16] Piotr Gniewek, [17] Marcin Wójtowicz, [18] Damian Maciąg, [19] Paweł Tomasz Albrycht, [20] Patryk Niezgoda, [21] Mateusz Jan Gil, [22] Dariusz Andrzej Kaźmierczak, [23] Monika Mazan

Jako Grupa Obywateli REFERENDUM RKL informujemy o przedmiocie zamierzonego referendum lokalnego w Powiecie Kolbuszowskim w sprawie odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego przed upływem kadencji. Proponowane pytanie referendalne brzmi:

Czy jest Pan/Pani za odwołaniem Rady Powiatu Kolbuszowskiego przed upływem kadencji? Odpowiedź: TAK NIE

UZASADNIENIE: Referendum jest konstytucyjnym prawem obywateli i narzędziem bezpośredniego wpływu mieszkańców na sposób zarządzania powiatem. Jego celem jest umożliwienie mieszkańcom Powiatu Kolbuszowskiego wyrażenia swojej woli co do odwołania Rady Powiatu Kolbuszowskiego przed upływem kadencji, w ramach formy demokracji bezpośredniej, jaką jest referendum lokalne. Zamierzone referendum przeprowadzane jest na podstawie przepisów ustawy o referendum lokalnym. Odwołanie Rady Powiatu Kolbuszowskiego w drodze ważnego i rozstrzygającego referendum oznacza z mocy prawa (art. 67 ust. 1 ustawy o referendum lokalnym) zakończenie działalności zarówno organu stanowiącego, jak i organu wykonawczego tj. całego Zarządu Powiatu ze Starostą Józefem Kardysiem.

Jako inicjator referendum Grupa Obywateli REFERENDUM RKL w dniu 24.04.2026 r. powiadomiliśmy przewodniczącego zarządu powiatu kolbuszowskiego o zamiarze wystąpienia z inicjatywą przeprowadzenia referendum. W dniu 27.04.2026 r. powiadomiliśmy Komisarza Wyborczego w Tarnobrzegu o zamiarze przeprowadzenia referendum, a powiadomienie zostało przyjęte w tym samym dniu - znak DTG.779.2.1.2026.

Jako uzasadnienie pytania referendalnego wskazujemy:

1. Funkcjonowanie lokalnego „układu politycznego", kosztem interesu mieszkańców

Starosta Józef Kardyś publicznie deklarował: „nie dopuścimy do żadnych tam żeby ktoś mieszał nam na naszym podwórku które jest po prostu w rękach naszych, i do naszej dyspozycji". Rada Powiatu Kolbuszowskiego akceptowała i broniła tego modelu rządzenia, w którym władza jest traktowana jako prywatne „podwórko" zamiast służby publicznej.

2. Oderwanie od potrzeb mieszkańców i brak transparentności

Działalność Rady i starosty charakteryzuje klientelizm, brak reakcji na głos obywateli przy kluczowych inwestycjach oraz traktowanie powiatu jako prywatnego interesu grupy trzymającej władzę. Mieszkańcy od lat domagają się transparentnego i uczciwego zarządzania, na co władze powiatu nie reagują.

Powyższe zarzuty nie są elementem ogólnopolskiego sporu politycznego, lecz wyrazem obywatelskiego sprzeciwu wobec konkretnych, udokumentowanych patologii lokalnych władz. Mieszkańcy Powiatu Kolbuszowskiego zasługują na samorząd, który służy im, a nie „układowi".

Pamiętajmy, że to mieszkańcy naszego powiatu decydują o przyszłości powiatu kolbuszowskiego!

Inicjator referendum: Grupa Obywateli REFERENDUM RKL

[ogłoszenie sfinansowano ze środków własnych inicjatora referendum - Grupa Obywateli REFERENDUM RKL]

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

AUTOPROMOCJA

nowiny
nowiny24.pl

Czwartek
z dreszczykiem

nowiny24.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

REKLAMA 0011540562

Burmistrz Gminy i Miasta Sokołów Małopolski

Działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399 t.j.)

ogłasza przetarg

ustny nieograniczony /licytację/ na sprzedaż działek budowlanych, niezabudowanych, oznaczonych w ewidencji gruntów numerami:

- **kompleks działek nr 6203 i nr 6204 o łącznej powierzchni 0,1635 ha, położone w Sokołowie Małopolskim**, obj. KW nr RZ1Z/00134412/5, stanowiące własność Gminy i Miasta Sokołów Małopolski, przeznaczone w MPZP pod zabudowę usługowo-handlową.

Działki będące przedmiotem przetargu nie są obciążone i nie są przedmiotem żadnych zobowiązań. Natomiast zgodnie z §8 MPZP przez działkę mogą być przeprowadzane sieci infrastruktury wodociągowej, kanalizacyjnej, kanalizacji burzowej i elementów oświetlenia.

W chwili obecnej na przedmiotowych działkach w części pomiędzy krawędziami jezdni i nieprzekraczalnymi lub obowiązującymi liniami zabudowy, projektowana jest sieć wodociągowa oraz kanalizacyjna.

Termin przetargu wyznacza się na dzień **21 lipca 2026 r. o godz. 10^{00} dla nieruchomości obejmujących działki nr 6203 i 6204** w Urzędzie Gminy i Miasta w Sokołowie Małopolskim /pokój nr 2/.

Cenę wywoławczą dla działek nr:
– 6203 i 6204 ustala się na kwotę **320 000,00 zł.**

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest uiszczenie wadium. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej danej nieruchomości należy wpłacić w kasie tut. Urzędu lub na konto nr 08 9182 0006 0000 0390 2000 0390 do dnia **17 lipca 2026 r.**

Wpłacone wadium powinno znajdować się w dniu **17 lipca 2026 r.** na koncie Urzędu Gminy i Miasta w Sokołowie Małopolskim.

Do wylicytowanej kwoty doliczy się 23% podatku VAT.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta w Sokołowie Małopolskim, pok. nr 2, tel. 17 77 29 019. w. 12.

REKLAMA 0011538315

BURMISTRZ GMINY I MIASTA RUDNIK NAD SANEM

informuje, że

do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Rudniku nad Sanem, ul. Rynek 40 oraz zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu podany został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem:

- **zarządzeniem nr OrA.0050.39.2026 w dniach od 9.06.2026 r. do 30.06.2026 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej.**

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać osobiście w Urzędzie Gminy i Miasta w Rudniku nad Sanem, ul. Rynek 40, pok. nr 4 lub telefonicznie pod numerem 15 8761 002 wew. 40.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011539969

Sprzedam w drodze przetargu całe Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjno-Turystyczne – Polchemia

za cenę 5 145 600,00 zł (słownie złotych: pięć milionów sto czterdzieści pięć tysięcy sześćset 00/100), tj.: obejmujące nieruchomości *położone w miejscowości:* Skrzyszów gmina wiejska Ostrów, powiat ropczycko-sędziszowski, województwo podkarpackie składające się z nw. działek ewidencyjnych:

- 713, O POW. 0,5200 HA RZ1R/00009619/5
- RZ1R/00009619/5 -
- 798 , O POW. 0,8400 HA RZ1R/00013531/5
- 799, O POW. 0,4100 HA RZ1R/00013531/5
- 800, O POW. 0,8800 HA RZ1R/00011312/0
- 809/2, O POW. 1,2000 HA
- 809/1, O POW. 0,5800HA RZ1R/00020259/6
- 808/2 , O POW. 0,4600HA RZ1R/00013551/1,
- 806, O POW. 1,1600 HA RZ1R/00027016/0,
- 808/1 , O POW. 0,0700 HA RZ1R/00053968/9

wraz z ruchomościami stanowiącymi wyposażeniem kuchni i hotelu. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 515.000,00 (słownie złotych: pięćset piętnaście tysięcy) na rachunek bankowy 86 1020 4913 0000 9002 0205 2108.

Oferty należy składać do Sądu Rejonowego w Rzeszowie, ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów w formie pisemnej, w zamkniętej nieprzeźroczystej kopercie z dopiskiem „Oferta przetargowa na zakup całego przedsiębiorstwa PHPT POLCHEMIA sygn. akt RZ1Z/GUp/11/2023 – nie otwierać", w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Szczegółowe warunki i informacje dotyczące przetargu oraz operat szacunkowy zostaną udostępnione zainteresowanemu oferentowi na jego wniosek po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 660269061.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

eprasa.pl 98b902e5cb

Na miłość nie da się zasłużyć

Kayah w RMF Classic Fot. Jarosław Jakubczak

Z ŻYCIA GWIAZD

Skolim spóźnił się na występ
Gwiazdor latino-polo był zapowiadany jako jedna z głównych atrakcji Dni Jastrzębia-Zdroju. Jego piątkowy koncert, który pierwotnie miał się rozpocząć o godzinie 20.30, wystartował z ponad dwugodzinnym opóźnieniem. Pomimo napiętej atmosfery i długiego oczekiwania frekwencja dopisała, a pod sceną panował tłok.

Paulina Sykut-Jeżyna zachwyciła głosem
Prezenterka pochwaliła się ostatnio na Instagramie zdolnościami wokalnymi. Wykonała fragment piosenki „Czas nas uczy pogody". Obserwujący ją internauci pospieszyli z komplementami. „Pamiętam panią z „Idola". Podziwiałam i nigdy nie zrozumiałam, dlaczego pani tego nie wygrała" – napisała jedna z fanek.

Maja Chwalińska rozwiązuje krzyżówki
Tenisistka odpoczywa na urlopie. Na Instagram wrzuciła serię kadrów z wyjazdu. Na pierwszym ze zdjęć zaprezentowała się w zwiewnej białej sukience i sandałach, a więc w nieco innej oprawie niż dotychczas. Z kolejnych fotek wynika, że na zagraniczne wakacje nie poleciała sama, a pogoda najwyraźniej dopisuje. Na jednym z ujęć widzimy, jak relaksuje się przy krzyżówkach. Co prawda tenisistka nie ujawniła, gdzie się wybrała, ale komentujący obstawiają Grecję **(GZL)** Fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Sublokatorka
Stopklatka, 20:00
Alison rozstaje się ze swoim chłopakiem. By nie mieszkać samotnie w dużym mieszkaniu, postanawia znaleźć współlokatorkę. Na ogłoszenie odpowiada cicha, skromna i bardzo sympatyczna Hedra. Z czasem okazuje się, że dziewczyna nie jest tym, za kogo się podaje.

Specjalista
TVN, 20:50
Rodzice May zginęli przed laty z rąk kubańskiej mafii. Opętana żądzą zemsty kobieta poznaje specjalistę od materiałów wybuchowych. Mężczyzna zostaje uwikłany w jej plany wyrównania rachunków.

Szczęśliwy mężczyzna
Polsat, 22:00
Jean, konserwatywny burmistrz miasteczka na północy Francji, stara się o reelekcję. Edith, jego żona od czterdziestu lat, przekazuje mu wiadomość, której nie może już dłużej ukrywać. Okazuje się, że w głębi duszy kobieta jest mężczyzną.

Wdowy
TVN 7, 22:20
Historia czterech kobiet z Chicago, które zostały obciążone długami pozostawionymi przez ich mężów. Mężczyźni usiłowali ukraść pieniądze i zginęli podczas ucieczki. Veronica, Linda, Alice i Belle biorą los we swoje ręce i muszą zawalczyć o swoją przyszłość. Co mogą teraz zrobić?

KRZYŻÓWKA NR 91

Poziomo:
3) film w reżyserii Patryka Vegi,
10) harmonia panująca w rodzinie,
11) wędrowny zespół aktorów,
12) ogół sprawności fizycznej człowieka,
14) „… San Francisco", amerykański serial policyjny,
15) dodatkowa podziałka na suwaku,
16) początek dnia, świt,
19) „Zbieg z …", sensacyjny film z USA,
23) pastylka podawana choremu,
27) auto z fabryki Toyoty,
28) podrabia banknoty lub obrazy,
29) włoski ser dojrzewający, grana,
30) film Romana Polańskiego,
33) druciany szkielet abażuru,
37) Robert … Jr., aktor z filmu „Iron Man",
38) dolna część snopa,
39) gra zespołowa owalną piłką,
40) droga o twardej nawierzchni,
41) profesja Karola Krawczyka z serialu „Miodowe lata".

Pionowo:
1) utwór dramatyczny wystawiany w teatrze,
2) laufer na szachownicy,
3) głośne wyrazy żalu, rozpaczy,
4) płaski drąg metalowy,
5) Wielki … w Chinach,
6) roślina doniczkowa, fuksja,
7) główny składnik alkoholi,
8) Stanisław … Poniatowski, król Polski,
9) krzyżówka lub cyranka,
13) … Sumac, peruwiańska śpiewaczka operowa,
17) szczelina po przejściu piły,
18) mosiądz lub inwar,
20) najdłuższa rzeka Francji,
21) trujący półmetal o symbolu As,
22) warzywo, symbol zdrowia,
24) ćwikłowy lub cukrowy,
25) dawny harcownik wzywający wroga do walki,
26) szkolna sala lekcyjna,
30) portugalska wyspa na Atlantyku,
31) uczucie przerażenia, bojaźń,
32) trujący gaz bojowy,
34) arcykapłan żydowski, teść Kajfasza,
35) solona ikra ryb łososiowatych,
36) imię autora powieści „Syzyfowe prace".

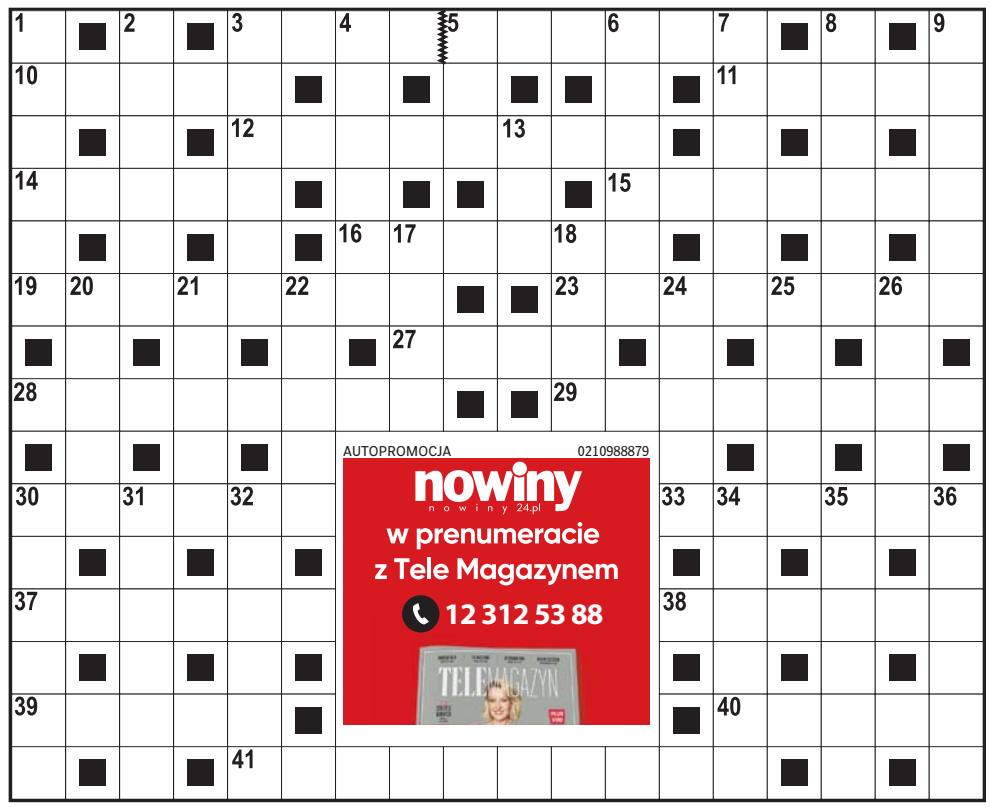

AUTOPROMOCJA 0210988879
nowiny nowiny24.pl
w prenumeracie z Tele Magazynem
12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 90

R	O	M	B	■	E	■	P	■	K	A	S	A	K	■	T	■	B
■	P	■	R	O	D	Z	I	N	A	■	A	■	R	E	W	I	A
D	O	B	A	■	E	■	Ó	■	D	A	L	I	A	■	I	■	W
■	C	■	M	I	N	E	R	A	Ł	■	W	■	J	■	N	■	I
S	Z	L	A	K	■	■	K	■	U	Ł	A	N	■	S	P	Ę	D
■	N	■	■	A	P	L	O	M	B	■	D	■	B	■	E	■	A
P	O	Ż	A	R	■	E	■	■	E	■	O	■	A	L	A	R	M
A	■	Y	■	I	R	E	N	A	K	A	R	E	L	■	K	■	E
C	U	C	H	A	■							■	K	A	S	E	K
H	■	I	■	■	Ż							■	O	■	■	N	■
T	R	E	S	E	R							Ś	N	I	E	D	Ź
■	O	■	E	■	Ó							L	■	G	■	Y	■
O	B	R	Z	Ę	D							U	P	R	A	W	A
■	U	■	A	■	Ł							Z	■	E	■	I	■
K	R	E	M	■	O	P	E	R	A	C	J	A	■	K	L	A	N

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz z rozwagą. Horoskop dzienny zapowiada, że drobna szansa może dziś otworzyć przed tobą nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą oczekiwane efekty. Horoskop na dziś mówi, że w relacjach warto postawić na szczerość oraz zaufanie.

Baran (21.03 - 19.04)
Dzień sprzyja rozmowom i nowym kontaktom. Horoskop dzienny na środę radzi uważnie słuchać, bo ktoś przekaże ważną wskazówkę.

Byk (20.04 - 20.05)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop dzienny stanowczo radzi nie bać się przedstawić pomysłu, który długo dojrzewał.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop na dziś podpowiada, by wieczorem znaleźć chwilę na zasłużony odpoczynek.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę radzi szukać kompromisów. Zyskasz dzięki temu przychylność innych.

Lew (23.07 - 22.08)
Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by nie ignorować sygnałów, które dostrzegasz od rana.

Panna (23.08 - 22.09)
Energia sprzyja działaniu i podróżom. Horoskop na dziś sugeruje, by otworzyć się na nowe doświadczenia oraz inspiracje.

Waga (23.09 - 22.10)
Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że mały krok wykonany dziś zbliży cię do ważnego celu.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Kreatywność pomoże ci dzisiaj rozwiązać problem. Horoskop dzienny radzi nie ograniczać się schematami oraz utartymi ścieżkami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Wrażliwość stanie się Twoim atutem. Horoskop na dziś to wskazówka, by zadbać o równowagę między obowiązkami a marzeniami.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Skup się na domowych sprawach. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że ciepła atmosfera i wsparcie bliskich dodadzą ci energii.

nowiny nowiny24.pl
www.nowiny24.pl
Redaktor naczelna **Urszula Sobol**
Wydawca **Joanna Borowiec**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Mariusz Knutel**
Dyrektor działu realizacji projektów **Renata Tereszkiewicz-Mac**
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10
PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 98b902e5cb

W Stalowej Woli nie ma nudy - kto zastąpi Dariusza Kantora?

Dominik Powęska
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA. **O Stali Stalowa Wola nie można zapomnieć ani na chwilę. Wydawało się, że w klubie sytuacja zaczyna się stabilizować, a tu pojawiają się coraz ciekawsze informacje.**

FOT. MICHAŁ CZAJKA

Trener Dariusz Kantor (nz. pierwszy z prawej) utrzymał Stal w 2. lidze, ale musiał odejść

Po spadku z zaplecza ekstraklasy pracę w Stalowej Woli kontynuował Marcin Płuska. Razem z dyrektorem sportowym Jakubem Kowalskim zbudowali bardzo ciekawy zespół, który na papierze miał walczyć o powrót do 1. ligi. Takie też pojawiały się ciche głosy z samego klubu.

Mocny skład z zawodnikami z przeszłością ekstraklasową bardzo dobrze zaczął sezon i po zwycięstwie nad Sandecją Nowy Sącz był nawet liderem. Potem jednak było gorzej i zwolniono trenera. Do Stali trafił Maciej Musiał i o ile końcówka roku była w miarę niezła, to początek 2026 roku już taki nie był. „Stalówka" zamiast walki przynajmniej o baraże dające prawo gry w 1. lidze, to walczyła najpierw o utrzymanie, a potem o uniknięcie dodatkowych gier. Musiał pożegnał się z posadą przed meczem z Zagłębiem Sosnowiec, a misję ratowania Stali powierzono Dariuszowi Kantorowi. Temu ta sztuka się udała, zdobył w czterech meczach 8 punktów i dodatkowe trzy za nierozegrany pojedynek z GKS-em Jastrzębie.

Wydawało się, że Kantor będzie mógł spokojnie budować zespół na kolejny sezon w 2. lidze. Tym bardziej, że nowym dyrektorem sportowym Stali został Michał Wrzos, który wcześniej miał swoją agencję menadżerską i to właśnie do niej należał Dariusz Kantor. Zaledwie tydzień przed startem przygotowań ze Stalowej Woli przyszła informacja, że Kantor nie będzie jednak szkoleniowcem zielono-czarnych i z końcem czerwca zakończy się jego przygoda z klubem z Podkarpacia. W mediach od razu pojawiło się mnóstwo negatywnych komentarzy pod adresem włodarzy Stali jak i samego dyrektora sportowego. Kibice nie do końca rozumieją sytuację i większość liczyła, że Dariusz Kantor będzie miał szansę zbudowania drużyny.

Teraz przed klubem ze Stalowej Woli misja poszukiwania nowego opiekuna, który będzie musiał nie tylko zdecydować o tym, kto zostaje, a kto odchodzi, a także o tym kto wzmocni zespół.

Mówi się, że nowym szkoleniowcem zielono-czarnych może być Przemysław Cecherz, ale poważniejszym kandydatem jest Artur Koszniczki. Pojawiły się już pewne informacje, że to właśnie były trener Olimpii Grudziądz zostanie opiekunem Stalówki. To szkoleniowiec, który niewątpliwie zna bardzo dobrze II ligę i będzie wiedział, jak zbudować drużynę, która będzie walczyła o wyższe cele, niż tylko utrzymanie. Pojawiły się również pewne głosy, że nowym napastnikiem Stali może zostać Hubert Sobol. Na pierwsze oficjalne informacje trzeba będzie pewnie chwilę zaczekać, a zielono-czarni przygotowania do nowego sezonu rozpoczną 22 czerwca. ©℗

Stal Rzeszów już się poci. Na razie bez Juniora

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1. LIGA. **Stal Rzeszów, która w poniedziałek rozpoczęła przygotowania do sezonu, trenuje na razie w wąskim gronie, w którym roi się od nastoletnich zawodników.**

Na pierwszych zajęciach zameldowało się na 21 piłkarzy. Trener Marek Zub ma już do dyspozycji świeżo pozyskanych przez nasz klub: Marco Thiede, niemieckiego prawego obrońcę, i 18-letniego Wojciecha Machurę, także prawego defensora.

Wśród trenujących brakowało Jonathana Juniora i Marka Kozioła. Brazylijski napastnik otrzymał kilka dni wolnego więcej, a bramkarz Stali jest w trakcie rehabilitacji po kontuzji, którą odniósł w poprzednim sezonie.

We wtorek rano biało-niebiescy przeszli testy i badania, następnie, godzinie 10.30 rozpoczęli trening na boisku, a po południu pocili się na siłowni. Przez pierwsze tygodnie okresu przygotowawczego stalowcy będą przebywać na własnych obiektach, a w czwartek 2 lipca wyjadą na tygodniowy obóz. Odbędzie się on tradycyjnie do Woli Chorzelowskiej, gdzie bazą naszego zespołu będzie ośrodek Rado resort. Drużyna z Rzeszowa ma w planach pięć meczów sparingowych. Trzy z nich rozegra z zespołami PKO BP Ekstraklasy, jeden z pierwszoligowcem, a jeden z Ukraińcami ze Lwowa.

FOT. STALRZESZOW.PL

Na pierwszych treningach Stali Rzeszów melduje się nie za wielu piłkarzy, ale wkrótce sytuacja ma się zmienić

Jak już informowaliśmy, Stal wygrała program Młodzieżowiec 2.0, co przyniesie jej nagrodę w wysokości ponad półtora miliona złotych. O komentarz na ten temat poprosiliśmy Rafała Kalisza, prezesa naszego klubu.

- Rok temu też zajęliśmy pierwsze miejsce, ale otrzymaliśmy około 3 miliony. Zmieniły się jednak zasady premiowania, które trochę budzą moje wątpliwości - mówi szef Stali, dodając, że profity z młodzieżowego programu nie są dla Stali celem samym w sobie.

- Nic to nie zmieni w naszej strategii. Ta nadal zakłada stawianie na młodzież, wychowanków Akademii - zaznaczył Rafał Kalisz, którego zagailiśmy też o kwestię kolejnych transferów. - Niedługo pojawią się nowi piłkarze. Będziemy mieli kim grać. Większość rzeczy na tym polu wyjaśni się w lipcu - dodał nasz rozmówca. ©℗

Moravia będzie pierwszą przeszkodą „Izolacji" w drodze do 3. ligi

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA. **- Rywal nam pasuje - lubimy rywalizować z drużynami, które chcą grać w piłkę - mówi trener Izolatora Krzysztof Szpond przed meczem z Moravią.**

Chociaż Moravia Morawica to zespół na pewno mniej znany niż inni rywale, z którymi mierzyła się „Izolacja" w trakcie sezonu, to trener Krzysztof Szpond zdążył już rozpracować środowego przeciwnika.

- Mamy analizę, mamy materiał, wideo i też byłem w weekend oglądać na żywo zespół Moravii - opowiada Krzysztof Szpond. - Jest to zespół bardzo fizyczny, lubiący grać bezpośrednio w piłkę i mający w swoim składzie zawodników dobrze czujących się, że tak powiem, w górze. Na pewno musimy wystrzegać się stałych fragmentów, bo w nich będą upatrywać swoich szans. Będziemy chcieli sprowadzić ten mecz do poziomu murawy i rozegrać go tak, aby na naszych warunkach on się odbywał - dodaje.

Coach „Izolacji" przyznaje, że pasuje mu taki rywal.

- My lubimy rywalizować z drużynami, które lubią grać w piłkę i tak mam nadzieję, że Moravia przyjedzie i będzie chciała z nami grać w piłkę, a nie zamuruje się i nie będzie liczyć na jakiś stały fragment, bo ciężko się przebija przez mur, ale zobaczymy. Musimy być przygotowani na różne warianty i myślę, że w środę będziemy - mówi Krzysztof Szpond.

Bardzo ważne, że na środowe spotkanie trener zespołu z Boguchwały będzie miał do dyspozycji wszystkich swoich graczy.

- Zawodnicy, którzy mieli jakieś zagrożenia kartkowe, to wykasowaliśmy ich na Igloopol. Też daliśmy odpocząć zawodnikom, którzy dużo grali w tej rundzie. Zagrali z Igloopolem gracze, którzy czekali na swoją szansę. Wszyscy bardzo pozytywnie wypadli, więc tak naprawdę skład na środę. to jest w tejc chwili pozytywny ból głowy. Tylko, że tak powiem, cieszyć się i czekać na środowy mecz - opowiada trener Izolatora.

Nie bez znaczenia z pewnością jest też fakt, iż mecz odbędzie się w Boguchwale.

- Dobrze się czujemy u siebie. Na „Izo-Arenie" jeszcze w tym roku nie przegraliśmy. Nasz styl też predysponuje do tego, żeby mieć dobre boisko, a w Boguchwale mamy dobre boisko do gry. Dobrze się na nim czujemy. Jednak czy byśmy grali u siebie, czy na wyjeździe, stylu nie zmieniamy. Chcemy zagrać na swoim poziomie, na swoich warunkach i zobaczymy. Jesteśmy pozytywnie nastawieni do tego meczu i chcemy na pewno awansować dalej - przyznaje.

W klubie z Boguchwały nie ma jednak specjalnej presji.

- Do każdego meczu w lidze podchodziliśmy dokładnie tak samo. Nikt tutaj na zawodnikach nie wybierał większej presji. Nawet w samych zapowiedziach przedsezonowych nikt nas nie stawiał w roli faworytów do awansu czy do gry w barażu. Mówimy sobie w szatni, że gramy dla siebie, gramy na swoje nazwisko, bo mamy w szatni dużo bardzo młodych zawodników, którzy dopiero chodzą na ten poziom. Więc oni na pewno czują w tym jakąś swoją szansę na to, żeby zagrać poziom wyżej. Jednak tak jak mówię, ze strony klubu, ze strony sztabu jakiejś specjalnej mobilizacji nie ma - podsumowuje.

Początek meczu w Boguchwale o godz. 17.

FOT. MICHAŁ CZAJKA

- Musimy być przygotowani na różne warianty i myślę, że będziemy - mówi trener Izolatora Krzysztof Szpond

eprasa.pl 98b902e5cb

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA | 2 LIGA

Przed sezonem resoviacy rozegrają trzy sparingi

Na razie piłkarze Resovii trenują wg indywidualnych planów treningowych. Na pierwszym wspólnym treningu przed nowym sezonem spotkają się 27 czerwca. Trener Kamil Kuzera zaplanował w okresie przygotowawczym trzy mecze kontrolne: 4.07 - Bruk-Bet Termalica Nieciecza; 11.07 - Korona Kielce; 18.07 - Siarka Tarnobrzeg. Ponadto w dniach 6-10 lipca zespół będzie przebywał na obozie przygotowawczym w Kielcach.

FOT. FKS STAL MIELEC

PIŁKA NOŻNA | 1 LIGA

Puerto zostaje w Stali

33-letni obrońca Israel Puerto (nz. obok) przedłużył kontrakt ze Stalą Mielec do 30.06.2027 r. W minionym sezonie Hiszpan zaliczył 35 meczów w 1. lidze, w których zdobył trzy gole.

To nie moment na karanie. W Krośnie widzą pozytywy. Jutro Stal ze „Skorpionami"

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA. **Żużlowcy Stali Rzeszów oraz Cellfast Wilków Krosno przegrali swoje mecze 8. kolejki Metalkas 2. Ekstraligi. Ich szanse na udział w play-off są coraz mniejsze.**

Wilki prowadzone przez menedżera Michała Finfę, który zmienił niedawno Piotra Świderskiego, w starciu na swoim torze z niepokonaną Polonią Bydgoszcz nie miały żadnych szans. Przegrały 38:52. Goście zgarnęli 3 punkty i umocnili się jeszcze na szczycie tabeli. Na domiar złego kontuzji nabawił się Radosław Kowalski. Jason Doyle znów jeździł w kratkę. Wataha ma na koncie już 6 porażek i z dorobkiem 4 punktów zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli.

Mimo przegranej z Polonią Michał Finfa mówi, że widział w jeździe swojej ekipy pozytywy.

- Nasi zawodnicy jechali raz lepiej, raz gorzej, ale widzę pozytywy. Jazda była w mocnym kontakcie. Nie odstawaliśmy na tle lidera. Pojawił się styl. Zawodnicy w trakcie meczu przekonali się, że musi dojść do drastycznej zmiany w sprzęcie. Jason Doyle pierwsze dwa biegi jechał na dotychczasowym sprzęcie, później zmienił go na kompletnie inne jednostki. Było już widać szybkość, powrócił „ten" Jason. Dlatego daliśmy mu szanse do końca meczu, nie ulegaliśmy presji otoczenia, że powinniśmy lidera szybko zmieniać i karać go - komentował Finfa. - To nie jest moment na karanie, to jest moment na budowanie, aby zawodnicy na następne megaważne zawody pojechali na tym, co mają najlepszego i żeby zrobili krok do przodu. Z optymizmem patrzę na następne mecze. Następne trzy weekendy będą bardzo istotne dla pozostałej części sezonu. Nie chcemy odpuszczać, założenia sprzed sezonu są nadal aktualne - stwierdził menedżer Krośnian, którzyw niedzielę powalczą w Ostrowie z Moonfin Magnus o wygraną i bonusa. W pierwszym spotkaniu zwyciężyli 50:40.

W bardzo trudnej sytuacji po bardzo niefortunnej przegranej 44:46 w Łodzi z Orłem znalazła się Stal, która prowadziła różnicą 12 punktów i znów wypuściła z rąk zwycięstwo. Rzeszowianie już w czwartek (o 20.30) pojadą u siebie mecz 9. kolejki z PSŻ Poznań, wiceliderem. „Skorpiony" mają dobry czas, wygrały cztery ostatnie mecze. Bedą faworytem. W Poznaniu było 51:39 dla Hunters PSŻ.

Awizowane składy: PSŻ: 1. Niels Kristian Iversen; 2. Bartosz Smektała; 3. Ryan Douglas; 4. Kacper Pludra; 5. Dimitri Berge; 6. Kamil Witkowski; 7. Antoni Mencel. **Stal:** 9. Oskar Fajfer; 10. Joshua Pickering; 11. Mateusz Szczepaniak; 12. Francis Gusts; 13. Rasmus Jensen; 14. Maksym Borowiak; 15. Franciszek Majewski. ©℗

FOT. H69 SPEEDWAY/FACEBOOK

Dokąd zmierza Stal Rzeszów?Z 7. punktami zajmuje piąte miejsce w tabeli. Przed nią bardzo trudne mecze...

DevelopRes już w komplecie! Rozgrywająca zamknęła skład

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | TAURON LIGA. **Znamy już całą kadrę siatkarek KS DevelopRes na sezon 2026/2027. We wtorek klub ogłosił nazwisko 14. swojej zawodniczki. To druga Martyna Łazowska.**

FOT. KAS DEVELOPREES/FAACEBOOK

Alicja Grabka dołączyła do DevelopResu, a Julita Piasecka została w nim po ostatniej kampanii. Obie grają teraz w reprezentacji Polski w Lidze Narodów. Dziś z Bułgarią

KS DevelopRes Rzeszów, wicemistrz Polski jako pierwszy klub w Tauron Lidze ogłosił oficjalnie skład swojej 14-osobowej kadry na sezon 2026/2027. Jako ostatnia została przedstawiona 24-letnia Martyna Łazowska, utalentowana rozgrywająca, która ostatnie dwa sezony spędziła w zespole #VolleyWrocław.

Oprócz niej nowymi siatkarkami rzeszowskiej drużyny są: Alicja Grabka, rozgrywająca reprezentacji Polski (poprzednio PGE Budowlani Łódź), środkowe: Uliana Kotar (Volley Miluza Alsace – Francja, reprezentantka Ukrainy) i Weronika Centka-Tietianiec (ŁKS Commercecon Łódź); przyjmująca: Magdalena Bukovska (Levallois Paris Saint-Cloud, reprentantka Czech); libero Karolina Pancewicz (Sokół & Hagric Mogilno); Zuzanna Suska (BKS Bostik ZGO Bielsko Biała); atakujące: Taylor Mims (Igor Gorgonzola Novara-Włochy; USA) Mika Grbavica (Chorwacja).

Z poprzedniego sezonu na kolejny pozostały: przyjmujące z Holandii: Laura Jensen i Marrit Jasper, przyjmująca Julita Piasecka oraz środkowe Justyna Jankowska i Dominika Pierzchała. Największą gwiazdą jest Taylor Mims (rocznik 1998), amerykańska atakująca, która przez dwa ostatnie sezony była zawodniczką włoskiego Igor Gorgonzola Novara.

KADRA SIATKAREK KS DEVELOPRES 2026/2027:

Rozgrywające: Alicja Grabka, Martyna Łazowska; **przyjmujące**: Magdalena Bukowska (Czechy); Laura Jensen, Marrit Jasper (obie Holandia), Julita Piasecka; **atakujące**: Taylor Mims (USA); Mika Grbavica (Chorwacja); **środkowe**: Justyna Jankowska; Uliana Kotar (Ukraina); Weronika Centka-Tietianiec, Dominika Pierzchała; **libero**: Karolina Pancewicz i Zuzanna Suska.

Trener: Jelena Blagojević, **II trener:** Marcin Ogonowski

Odeszło dziesięć siatkarek: Magda Kubas (Sokół & Hagric Mogilno), Katarzyna Wenerska (PGE Budowlani Łódź), Aleksandra Szczygłowska (LOVB Awaiting Final Club, USA) , Taylor Bannister (Olympiakos Piraeus), Swietłana Dorsman (LOVB Awaiting Final Club, USA) , Laura Heyrman (zakończyła karierę) , Karina Chmielewska (Atlanta Vibe, USA), Oliwia Sieradzka (Lotto Chemik Police), Nathalie Lemmens (,Omaha Supernovas, USA); Nelly Adamczewska (Siges-Seap Marsala , Włochy). **Odchodzą ponadto**: Seghii Kapelus (II trener) i Michał Szpak (statystyk). **Przychodzi** statystyk Dominik Fabianowicz.

Oficjalny skład sztabu DevelopRes poda w najbliższych dniach. Rozgrywki Tauron Ligi w sezonie 2026/27 zainaugurowane zostaną 3 października. DevelopRes w pierwszym meczu zmierzy się w Łodzi z ŁKS-em Commercecon, a w drugim (10.10) podejmować będzie Sokoła Mogilno. ©℗

Dzisiaj baraże o udział w 4. lidze, ale nie tylko

Tomasz Paryś
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA. **Czterech wicemistrzów klas okręgowych rozpoczyna walkę o jedno miejsce w 4. lidze. W podokręgu stalowowolskim też jeszcze trwa rywalizacja.**

W barażach o 4. ligę zagrają: Sokół Sieniawa, Strug Tyczyn, Sokół Kamień i LKS Zarszyn. Pierwsze trzy drużyny jeszcze w poprzednim sezonie występowały na tym poziomie rozgrywek i po zaledwie roku przerwy chcą wrócić. Z tego grona wyłamuje się LKS Zarszyn, dla którego już udział w barażach to niewątpliwie duży sukces i nominacja, więc żadna presja na drużynie z powiatu sanockiego ciążyć nie powinna.

Faworytem baraży wydaje się być Sokół Sieniawa. Najlepszy współczynnik punktowy stawia drużynę z jarosławskiej okręgówki w dobrej pozycji wyjściowej, bowiem półfinał z Zarszynem i ewentualny finał rozegra u siebie. Sokół długo gonił drugi w tabeli Czuwaj Przemyśl i na początku czerwca dopiął swego, nie oddając miejsca barażowego już do końca.

W drugim półfinale zmierzą się Sokół Kamień i Strug Tyczyn. Od ostatnich ligowych potyczek między tymi zespołami (obie na korzyść Sokoła) upłynęło już sporo czasu i ciężko teraz wskazać pewniaka do wygranej. Na stadionie w Kamieniu szykuje się wyrównane starcie, chociaż własny obiekt i wiosenna niezła passa mogą nieco przeważyć na korzyść podopiecznych trenera Krzysztofa Weresa.

O miejsce w stalowowolskiej klasie okręgowej w dwumeczu powalczą wicemistrzowie z Klasy A1 i A2: LZS Kotowa Wola i Retman Ulanów. Pierwszy mecz odbędzie się w Ulanowie, gdzie miejscowi ponieśli tylko dwie porażki przez cały sezon. Dla Retmana to kolejny z rzędu udział w barażach o okręgówkę. Poprzednio zdecydowanie lepsi okazali się Czarni Lipa. Ich śladem chce podążyć LZS Kotowa Wola, który rok temu świętował promocję do Klasy A i już ponownie stoi przed szansą na awans, tym razem historyczny do klasy okręgowej. ©℗

eprasa.pl 98b902e5cb